

Łódź.

Cena numeru
30 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

M. les. z dod. list. 5.00
Dla rob. 4.00
Ł. dnoż. do domu 30.00

Z przes. poczt.

Mie. z dod. kust. 5.00 gr

Przeż. Łódź 27 gr

Należytość pocztowa
opłacono ryczałtem.

XXXII r.
istnienia.

Redakcja i Administracja
w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się

1929 r.

Numer dzisiejszy składa się z 20 stron

ROZWÓJ

Niedziela, 17-go marca

№ 75

SPLENDID

Dzisiaj i dni następnych

Dwa wspaniałe filmy

MIŁOŚĆ, NAMIĘTNOŚĆ i ZBRODNIA

Porywający
dramat
Najnowszy film
„U F Y“

W rolach
głównych:

JENNY JUGO, WILLY FRITSCH

Najmłodszy i najroz-
kosniejszy aktor świata

JACKIE COOGAN

w niezrównanym
filmie p. t.

Jackie - Marynarzem

Początek o godz. 12 w południe.

Od godz. 12-ej do godz. 3-ej cena wszystkich miejsc **50 gr. i 1 złoty**

CASINO

Dzisiaj i dni następnych

Potężna wizja miłości — bezbrzeżnej i płomiennej, jak pustynia Sahara, na której słońcem spalonych piaskach snuje się emocjonująca opowieść o pięknej kusicielce i jej ofiarach

BŁĘKITNE NOCE

W roli głównej niezrównany
w swej męskiej urodzie

Norman Kerry

oraz
przepiękna

Imogena Robertson

Zaczerpnięta z awanturczego życia Legji Cudzoziemskiej porywająca opowieść miłosna o poświęceniu się mężczyzny dla ukochanej kobiety.

Muzyka pod dyr. L. KANTORA

Początek o g. 12 w poł. Na pierwszy seans cena wszystkich miejsc 50 groszy i 1 złoty

Zuchwały napad na pociąg

Łupem bandytów padło sto trzydzieści tysięcy złotych

Konwojent pocztowy wyrzucony z pociągu podczas biegu. Bandyci zbiegli

Kraków 16 marca (tel. wł.)

Wczoraj o godz. 9,40 wieczorem w pociągu osobowym 712 na szlaku Dęblin — Kraków 2 bandytów dokonało krwawego napadu i rabunku.

Na stacji Pustków, do wagonu pocztowego wszedł jakiś osobnik przebrany za kolejarza i przedstawivszy się konwojentowi pocztowemu za naprawiacza hamulców, oświadczył, że przyszedł sprawdzić czy wszystko jest w porządku. Na następnej stacji wyszedł, aby, jak mówił, sprawdzić hamulce w lokomotywie.

Gdy pociąg stanął, osobnik ten wrócił się do wagonu pocztowego, w którym jakoby hamulce źle funkcjonowały.

W tym czasie koło wagonu przechodził drugi osobnik.

„Jak się masz — odezwał się do niego „naprawiacz hamulców“ — chodź tutaj będzie ci wygodniej. Gdy tylko ten zdążył wejść pociąg ruszył.

Na szóstym klm. od stacji osobnicy ci rzucili się na konwojenta pocztowego, wyrzucili go w biegu z pociągu na tor i zaczęli plądrować w wagonie.

Po zrabowaniu 130.000 złotych i kilku wartościowych przesyłek pocztowych, bandyci wyskoczyli w biegu i zbiegli do sąsiedniego lasu.

Rabunek zauważono dopiero na stacji, gdy pociąg stanął. Zarządzony natychmiastowy pościg nie dał rezultatów.

Na miejsce rabunku przybyły władze śledcze z Krakowa i wywiadowcy z psami.

Jak się dowiadujemy, wyrzucony przez rabusiów konwojent, uległ ogólnej kontuzji i został przewleziony do szpitala w Krakowie.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Niedziela 17, marca — Józefa z Ar.

TEATRY.

Teatr Miejski: — pp. „Pygmalion”, w. „Hinkeman”.

Teatr Kameralny: — pp. „Murzyn Warszawski”, w. „Poławiacz cieni”.

Teatr Popularny: — „Ali—Baba”.

WIDOWISKA.

Casino: — „Błękitne noce”.

Splendid: — „Miłość, namiętność, zbrodnia”.

Luna: — „Serce nie sługa”.

Grand Kino: „Całuję twoją dłoń Madame”.

Capitol: — „Krzyk serca”.

Apollo: — „Tułaczka ks. Trubeckiej”.

Palace: — „Nasi zagranicą”.

Czary: — „Wrogowie ognia”.

Corso: — „Groza Teksasu”.

M. Kin. Oświatowy: — „Chata wuja Toma”.

Dom Ludowy: — „Poeta — żebrak”.

Mimoza: — „Kochankowie”.

Odeon: — „Pasażerowie na gapę”.

Resursa: — „Symfonia patetyczna”.

Spółdzielnia: — „Nowoczesny Casanova”.

Wodewil: — „Pasażerowie na gapę”.

M. G. Szt.: Wyst. M. Oleja i Gruzewskiego.

Wiadomości bieżące**NOWY KURATOR ŁÓDZKIEGO OKRĘGU SZKOLNEGO.**

Jak nas informują kuratorem łódzkiego okręgu szkolnego, na miejsce dotychczasowego kuratora p. Dr. Ryniewicza został mianowany p. Jerzy Gadomski, dotychczasowy wizytator szkół średnich okręgu warszawskiego b. dyrektor gimnazjum im. Lelewela w Warszawie, doskonały znawca historii.

Nowomianowany kurator szkolny przybędzie do Łodzi we wtorek przyszłego tygodnia. (p)

PRZEDŚWIĄTECZNE PENSJE URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH I KOMUNALNYCH.

Ze względu na zbliżające się w ciągu bieżącego miesiąca święta Wielkanocne władze państwowe i komunalne otrzymały polecenie wypłacenia pensji przedświątecznej wcześniej, aniżeli zwykle.

Wypłata nastąpi już w dniu 26 i 27 b. m. Zarządzenie to wydane zostało w tym celu, ażeby dać możność urzędnikom państwowym i komunalnym wcześniejszego zaopatrzenia się w artykuły spożywcze na święta oraz przeprowadzenia niezbędnych zakupów świątecznych. (p)

DYŻURY APTEK

Dziś dyżurują apteki:

G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chadzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokołowicza (Przejazd 19), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), Kasperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56). (p)

Zbrodniarz ulął się szubienicy**ŁANIUCHA SKŁADA APELACJĘ, DBAJĄC O NIEOPUSZCZENIE JEJ TERMINU.**

Mimo pogłosek, jakoby Łaniucha nie zgodził się na złożenie apelacji, posiadając jednak źródłowe wiadomości, twierdzimy z całą stanowczością, że nie tylko potworny morderca podpisał pienipotencję swemu obrońcy, ale naglił go nawet, aby uczynił wszystko co jest w jego mocy, celem nie przeoczenia terminu, do którego apelacja winna być złożona.

Ponieważ termin skargi apelacyjnej, mija z dniem 21 marca, obrona po dokładnym zapoznaniu z aktami sprawy sporządziła już skargę apelacyjną napisaną pismem maszynowym na 4 stronach, przy czym skarga ta zostanie złożona w Sądzie Okręgowym w Łodzi.

Wczoraj około godz. 1 p. p. morderca małż. Tyszerów i służącej ich Borowskiej w kancelarii więziennej podpisał skargę apelacyjną. Należy wobec tego liczyć się z tem, że skoro w poniedziałek skarga apelacyjna wpłynie do Sądu Okręgowego w Łodzi, to w najbliższym czasie jeszcze

przed 21 marca zwołane zostanie w sprawie tej posiedzenie gospodarcze wydziału karnego Sądu Okręgowego w Łodzi, na którym zapadnie uchwała, odnośnie do przyjęcia skargi apelacyjnej.

Zgodnie z zasadami proceduralnymi skarga apelacyjna Sądu Okręgowego w Łodzi przekazana zostanie do sądu Apelacyjnego w Warszawie, gdzie na posiedzeniu gospodarczym, wyznaczony zostanie termin rozprawy.

Jak nas informują sfery prawnicze proces Łaniuchy w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie odbyć się może najwcześniej w lipcu, lub w sierpniu, przy czym Łaniucha nie będzie przewieziony na proces do Warszawy, natomiast w imieniu zbrodniarza wystąpi jedynie jego obrońca, gdyż zbrodniarz może być tylko wówczas przewieziony na proces do Warszawy, o ile sąd wyda opinię poddania go badaniom psychiatrycznym. (p)

Rozszalała korba**PIĘCIU ROBOTNIKÓW RANNYCH. JEDEN ZMARŁ.**

Przy Placu Dąbrowskiego Nr 5 jedno z przedsiębiorstw budowlanych prowadzi pracę około budowy gmachu dla Sądu Okręgowego w Łodzi.

Na terenie tej budowli wywiercona została studnia. Nad oczyszczaniem kanału studziennego pracowało wczoraj 5 robotników.

Po założeniu dreny robotnicy usiłowali spuścić do studni jednego z robotników.

W tym momencie złamał się szczebel przy wale nakrętowym i korba drażkowa obracała się z takim impetem, że trudno było myśleć o jej zatrzymaniu. Stało się to tak momentalnie, że robotnicy zajęci kre-

ceniem korby nie zdążyli odskoczyć. Korba uderzyła jednego z najbliższych stojących, 28-letniego Ignacego Martelusa, robotnika zamieszkałego przy ul. Łącznej 47. Na skutek uderzenia robotnik ten wkrótce zmarł w szpitalu. Drugi robotnik 40-letni Jan Lewandowski ze wsi Regny, uległ złamaniu szczęki. Przewieziony został do szpitala św. Józefa. Trzej pozostali robotnicy Bolesław Mazur, Władysław Sybirski i Jan Janicki odnieśli ciężkie potłuczenia ciała.

Wszystkim poszkodowanym udzielili pomocy lekarz Pogotowia Ratunkowego. (p)

WYPŁATA ZAPOMÓG DORAŻNYCH.

Ministerstwo Pracy wyasygnowało sumę 14 tysięcy złotych przeznaczonych na uskutecznienie wypłat zapomóg doraźnych dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Wypłata zostanie przeprowadzona w tygodniu przyszłym. (p)

—oOo—

Kronika policyjna**MŁODOCIANY SAMOBÓJCA.**

W dniu onegdajszym około godz. 11 wieczorem dozorca domu przy ul. 3-go Maja Nr. 1 w Zgierzu znalazł w ubikacji na tejże posesji zwłoki 15-letniego Jankla Abramowicza, syna właściciela sklepiku w tymże domu.

Młodociany desperat wisiał na pasku, przywiązany do haka, w białego w belkę. Zawezwany lekarz stwierdził już jedynie zgon młodocianego chłopca, który na-

stąpił przed godziną.

Powiadomiona policja wszczęła dochodzenie, celem ustalenia przyczyny rozpaczliwego kroku młodocianego desperata. Samobójstwo 15-letniego chłopca wywołało w całym Zgierzu wielkie wrażenie. (p)

TAJEMNICE DOŁU BIOLOGICZNEGO.

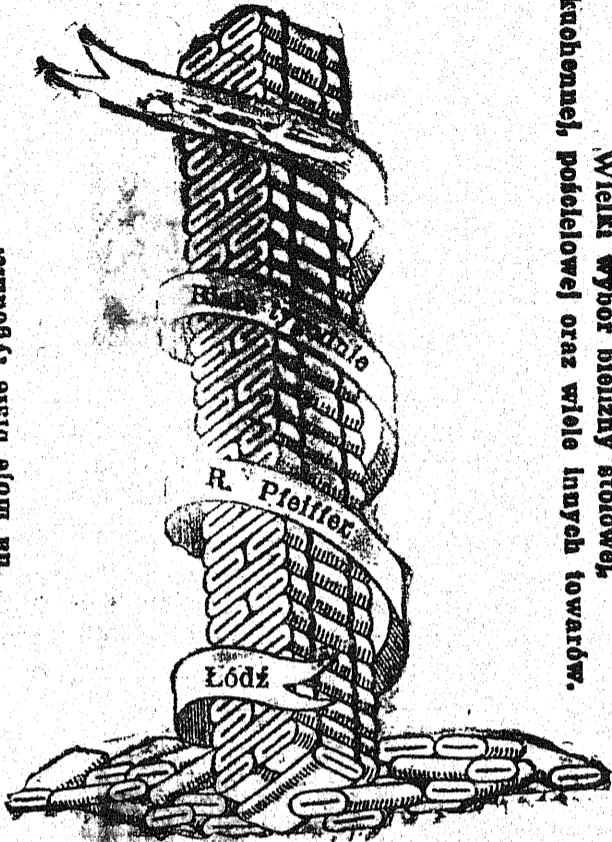
W dniu onegdajszym w godzinach popołudniowych robotnicy zajęci czyszczeniem dołu biologicznego przy ul. Przędzalnianej 30 znaleźli zwłoki 9-miesięcznego dziecka pogryzione przez szczury.

Zwłoki dziecka przewiezione zostały do prosekutorjum. Powiadomiona policja wszczęła energiczne dochodzenie w celu wykrycia sprawców wrzucenia dziecka do dołu biologicznego.

W tymże dole znaleziono duży pocisk artyleryjski, który został przekazany miejscowej żandarmerji. (p)

BIAŁE TYGODNIE wyrobów fabryki ZYHARDOW

Dobrze zrobił kto czekał
na moje białe tygodnie.



Wielki wybór bielizny stołowej,
kuchennej, pościelowej oraz wiele innych towarów.

URZĄD
RYSZARD PFEIFFER
ŁÓDŹ, NAWROT 13, tel. 39-73

PILNIKI i TARNIKI

najwyższego gatunku marki

„HOSSYB”

Zbikowskich Zakładów Stalowych Sp. Akc.

Wytłaczana sprzedaż

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handl. Przemysł. Ł. J. Borkowski
Oddział w Łodzi, ul. Kilińskiego 70. Telefon 84



Odbiorniki

znanej dobroci oraz części
ładowanie akumulatorów
Łódź, Piotrkowska 190
Telefon 62-33
właśc. T. M O N A

Na raty!

Jak za gotówkę

OBUWIE męskie i damskie, śniegowiec bieliznę damską i męską, torebki, parasolki, kołdry, FIRANKI tiulowe i koronkowe, białe towary swetry, kapy poleca na dłuższe terminy „KREDYT Nawrot 15 I. piętro

Dr. St. Bibergal powrócił

Moniuszki 11 Tel. 62-22
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 8-10 r. i od 5-8 w

Sklep galanterji

ozdób wojskowych, poli-
cyjnych, strażackich
i uczniowskich

K. Jarocińskiej

Konstantynowska 57

(dawn. ul. Piotrkowska 121)



Wielki wybór łóżek metalowych, wózków dzieciennych krajowych i zagranicznych wytrzymałości amerykańskiej, materace wysłone i sprężynowe, Algielozna, materace do meblowych łóżek podmiary nabyć można najtaniej i najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie „DUBNOPOL”
Łódź, Piotrkowska 72
(w podwórzu) tel. 58-51

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Łodzi podaje niniejszem do wiadomości pp. właścicieli posesyj przy ul. PIOTRKOWSKIEJ na odcinku od Placu Wolności do ul. Nawrot — ul. Zamenhofska t. j. od Nr. 1 do Nr. 127 oraz od Nr. 2 do Nr. 124 i przy ul. NAWROT na odcinku od ul. Piotrkowskiej do ul. Sienkiewicza, t. j. od Nr. 1 do Nr. 15 oraz od Nr. 2 do Nr. 16, że w sezonie roku bieżącego t. j. w międzyczasie od dnia 1 lipca 1929 roku do 1 października 1929 roku jezdnie na wyżej wymienionych odcinkach ulic otrzymają nawierzchnie asfaltowe o profilu poprzecznym BEZ RYNSZTOKÓW, obecnie istniejących.

W związku z powyższem wszelkie odprowadzanie wód z poszczególnych posesyj sposobem nawierzchniowym do ścieków ulicznych zostaną wzbronione.

Wobec tego, że odprowadzanie wód z posesyj będzie mogło być skutecznie jedynie przez przyłączenie się do istniejącej miejskiej sieci kanalizacyjnej, — Magistrat m. Łodzi wzywa Panów Właścicieli posesyj, by roboty, związane z przyłączeniem ich posesyj do miejskiej sieci kanalizacyjnej uskuteczнили przed rozpoczęciem robót asfaltowych, t. j. w terminach:

- a) do dnia 1 czerwca 1929 roku na ul. Piotrkowskiej na odcinku od ulicy 6-go Sierpnia — ul. Traugutta do ulicy Zamenhofska — ul. Nawrot, t. j. od Nr. 65 do Nr. 127 oraz od Nr. 72 do Nr. 124;
- b) do dnia 1 lipca 1929 roku na ul. Piotrkowskiej na odcinku od ul. Cegielińskiej do ul. 6 Sierpnia — ul. Traugutta, t. j. od Nr. 29 do Nr. 63 oraz od Nr. 34 do Nr. 70;
- c) do dnia 1 sierpnia 1929 roku na ul. Piotrkowskiej na odcinku od Placu Wolności do ul. Cegielińskiej t. j. od Nr. 1 do Nr. 27 oraz od Nr. 2 do Nr. 32 i na ul. Nawrot na odcinku od ul. Piotrkowskiej do ul. Sienkiewicza t. j. od Nr. 1 do Nr. 15 oraz od Nr. 2 do Nr. 16, gdyż po oznaczonych terminach wszelkie koszty naprawy nowej nawierzchni ulicy, powstałe wskutek przyłączeń posesyj do sieci kanalizacyjnej ponosić będą pp. Właściciele poszczególnych posesyj jak również będą ponosić konsekwencje, które wynikną wskutek zabronienia wypuszczania ścieków domowych do rynsztoków ulicznych.

Blizszych informacji, dotyczących przyłączenia posesyj do miejskiej sieci kanalizacyjnej, udziela Wydział Kanalizacji i Wodociągów Magistrat m. Łodzi.

Łódź, dnia 16 marca 1929 roku.

Celem tego ogłoszenia jest zwrócić uwagę na jedyne w naszym mieście
ŹRÓDŁO MEBLI

MEBLE

Wytworne
Trwałe
Dogodne warunki

I. NASIELSKI

Piotrkowska 9 tel. 47-09

Na składzie nikielowe łózka trema otomany szafy rzeczy kuchenne i t. d.

Upiększajcie na święta wasze pokoje

Na wypłatę!

Najodpowiedniejsze warunki!

Najniższe ceny!

Firanki do metra i dopasowane okna. Roletowe. Sztergi do okien. Kapy pluszowe, gobelinowe, etanowe, bezszutki. Kołdry, watowe. Podpinki do kocy. Ciąty. Falecny. Linoneum. Chodniki. Dywaniki. Wyżymaczki. Maszynki do mięsa. Garnki. Tace. Zaczeka. i inne innych artykułów poleca Dom Wypłat

Leona Fubaszkińska

Kilńskiego 44 tel. 36-48

PP. Stałym Klientom udzielam kredytu nawet bez wpłaty

DYREKCJA

PIOTRKOWSKIEGO TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO MIEJSKIEGO,

na zasadzie § 82 Ustawy, niniejszem zawiadamia, że niżej wymienione nieruchomości, obciążone pożyczkami T-wa, za zaległe raty, będą sprzedane przez licytację, których dopełnią niżej wymienieni Notariusze w Wydziałach Hipotecznych przy Sądach Okręgowych i Grodzkich: w Piotrkowie, Łasku i Łodzi. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przejrane tak w Wydziałach Hipotecznych, jak i w biurze Dyrekcji T-wa. Wadium licytacyjne winno być złożone w gotówkę, lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, według nominalnej wartości. Gdyby licytacja nie doszła do skutku, z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej, w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T-wa i ogłoszonym dwukrotnie w gazetach, bez powtórnego wręczenia osobnych zawiadomień.

Nr. rep. hip.	W mieście i przy ulicy	Suma zaległości w ratach		Suma nieumorzona pożyczki		Licytacja rozpocznie się od sumy Złote	Wadium (kaucja)		Notariusz, który dopełni licytacji	Licytacja odbędzie się o godz. 10 rano, dnia
		Zł.	gr.	Zł.	gr.		Zł.	gr.		
w Zgierzach:										
141	Berka Joselewicza	1982	30	20523	20	32775	3277	50	Jeżewski Władysław	1 czerwca 1929 r.
350	Jen. Dąbrowskiego	2029	64	22260	86	35550	3555	—	" "	" " "
w Konstantynowie-Ł:										
54	Zgierskiej	911	68	14207	29	21525	2152	50	" "	" " "
W Bałutach-Nowych:										
16136	Zgierskiej	639	47	8171	71	13050	1305	—	Piaszczyński Władysław	" " "
16720	Zimmera	428	87	3475	32	5550	555	—	Kokczyński Feliks	3 " "
16889	Spacerowa	328	21	2911	76	4650	465	—	Żarski Seweryn	4 " "
16150	Zgierskiej	647	12	5729	59	9150	915	—	" "	" " "
16810	Wawelskiej	176	92	1549	80	2475	247	50	" "	" " "
16480	Aleksandrowskiej	5068	95	28882	77	46125	4612	50	Piaszczyński Władysław	5 " "
16ab	Zgierskiej	642	71	5494	76	8775	877	50	" "	" " "
w Radogoszczu:										
103116	Zórawiej	182	54	2160	33	3450	345	—	" "	" " "
103490	Dolnej	89	84	892	31	1425	142	50	Kokczyński Feliks	6 " "
103168	Łągiwnickiej	301	06	2676	93	4275	427	50	" "	" " "
103189	Dolnej	696	32	6809	75	10875	1087	50	Żarski Seweryn	7 " "
103206	Dolnej	600	08	6762	79	10800	1080	—	" "	" " "
w Pabjanicach:										
640	Tuszyńskiej	631	56	5353	87	8550	855	—	Rakowiecki Bronisław	4 " "
387	Szewskiej	226	27	2864	79	4575	457	50	" "	" " "
145	Majdany	600	56	5776	54	9225	922	50	" "	" " "
631	Konstantynowskiej	273	64	2207	29	3525	352	50	" "	" " "
629	Warszawskiej	3324	20	29931	19	45375	4537	50	" "	" " "
36	Zamkowej r. Sw. Jana	1003	74	10566	85	16875	1687	50	" "	" " "
469	Nowokonopnej	59	55	516	60	825	82	50	" "	" " "
530	Zamkowej	400	56	3616	21	5775	577	50	" "	" " "
w Łasku:										
103m	Kościelnej	112	01	1080	15	1050	105	—	Piaszczyński Władysław	" " "
197	Rynek	88	63	657	49	1725	172	50	Rakowiecki Bronisław	7 " "

**Dobry zegarek
kupisz tylko
w firmie
Jan Chmiel**

Łódź, Piotrkowska 100
Za gotówkę i na raty!

Wykonuje się wszelkie reperacje zegarmistrzowskie, zegary fabryczne i elektryczne na miejscu i w własnej pracowni oraz roboty jubilerskie wszystko szybko solidnie i na każde żądanie

tel. 25—35



ROWERY
Zawadzkiego
Kamilińskiego
i innych oraz różnych słynnych
marek zagranicznych
nabyć można
natętnie!
i **na dogodnie!**
w fabrycznym składzie
„DOBROPOL”
Łódź, Piotrkowska 73
(w podwórzu)
tel. 68 - 61.

Każdy kup...

dbający o rozwój swego interesu ogłasza się tylko w bezkonkurencyjnym dzienniku jakim jest u nas „ROZWÓJ”

Wapno plebeńskie marmurowe Cement, Gips, „Scipio”, Szamoty „Klepacki”. Cegła, Dachów Eternit, Papa, Posadzka, Glasura, Lepnik do sadyki na zimno „Duroxyl”, Trzciniec

Poleca wyłączone przedstawicielstwo fabryki
inż. JAN PĘDZIN
Warszawa, Zielna 80, Tel. 108-70.

Niezdrowe powiewy

Atmosfera sanacji moralnej

Obejmuje tydzień polityczny w Warszawie stoi zdecydowanie pod znakiem spraw pieniężnych: w poniedziałek głosowanie w Senacie nad budżetem, we wtorek obrady jednej komisji nad oskarżeniem b. ministra p. Czechowicza z powodu przekroczeń budżetowych oraz obrady innej komisji nad sprawą zakupu kopalń naftowych dla Polminu, przyczem odsłonięte zostały bardzo drastyczne kulisy tej transakcji i padło ciężkie słowo: szantaż.

Sensacyjnym charakterem swoim ta ostatnia sprawa wybiła się na razie na czoło zainteresowania opinii, żadnej skandalów, dlatego jej przedewszystkiem poświęcimy uwagę.

Sprawa transakcji Polminu była w ostatnich dniach tematem kilku komisyjnych posiedzeń. W dyskusji komisyjnej transakcję krytykowano bardzo silnie, głównie z powodu niepotrzebnego obciążenia Skarbu Państwa z powodu niepożądanego w tej chwili wydawania zagranicę 20 milionów zł., a przedewszystkiem z powodu nadmiernie wysokiej ceny kupna.

Tereny naftowe, które Polmin zamierza nabyć dla swojej rafinerii drobnociekłej celem zwiększenia jej produkcji, są w chwili obecnej własnością spółki akcyjnej, w której belgijski bank Rotszylda posiada 60 proc. a resztę drobni akcjonariusze. Rząd kupując pakiet większości akcji od Rotszylda, ma zapłacić po 5 dolarów (45 zł.) za akcję, podczas kiedy kurs giełdowy wynosi obecnie 20 zł., a zatem przepłaca kupowane kopalnie o sporo ponad 10 milj. zł. Już to jedno daje powód do bardzo silnych zarzutów.

Nadto chwila obecna, w której na tyle ważniejszych inwestycji trzeba by pieniędzy — że wspomnimy tylko choćby o tym braku kilku tysięcy węgliarek w taborze kolejowym, który sprawił, że w ciągu całej zimy kopalnie węglowe nie mogły ekspedjować całej swej produkcji, w kraju zaś wszędzie dawał się odczuć katastrofalny brak węgla — tymnajmniej chyba nadaje się do rozszerzenia etatyzmu. Polmin i tak

zamiast dochodów przynosi tylko straty: pocóż unieruchamiać tu dalsze jeszcze kapitały, których tak bardzo gdzieindziej potrzeba?

Nawet najwybitniejszy ekonomista obozu rządowego prof. Krzyżanowski, referując projekt na komisji skarbowej, wypowiedział się przeciw niemu. Mimo to zarówno komisja skarbową jak i przemysłowo-handlową wypowiedziały się razem z B. B. głosowali za projektem rządowym także sojaliści, dla których każdy krok na drodze etatyzacji jest zarazem przybliżeniem socjalizacji.

Ale na tem ogólnem tle sprawy, wystąpiły bardzo drastycznie pewne momenty natury prywatno-spekulacyjnej. Tam, gdzie większość akcji miała być nabyta po cenie przeszło dwukrotnie wyższej od wartości giełdowej, akcjonariusze należący do mniejszości czuli się poszkodowani, iż się i od nich akcji nie wykupuje i że skutkiem tego Rotszyld zarabia 12 milionów zł. a oni analogicznego interesu na 8 milj. nie robią. W tej atmosferze powstała kombinacja pos. Towarnickiego, który swoje stanowisko postanowił wyzyskać w tym celu, aby także jego własny pakiet akcji został transakcją objęty. Miał na tem zarobić parę tysięcy dolarów — rzecz się wydała — powstał skandal.

Wydała się rzecz dzięki sen. Miklaszewskiemu, który jest doradcą prawnym sprzedawców, a zatem pracuje razem z nim nad dojściem do skutku transakcji, otrzymując za to pewien udział w zyskach. Sen. Miklaszewski od kilku dni już konferował z p. Towarnickim, w dniu zaś głosowania ostatecznego na komisji zaprosił do siebie pos. Langerę, by był świadkiem szantażu. Oczywiście pos. Langer, spełniając obowiązek uczciwości politycznej, opowiedział o wszystkim na komisji — wrażenie było niezmiernie, pozycja oponentów osłabiona,

projekt został uchwalony. Sprawa pos. Towarnickiego oddana została sądowi marszałkowskiemu, który jednak w brzydkiej tej aferze będzie musiał zająć się także całokształtem sprawy. Rola sen. Miklaszewskiego w tej sprawie jest bowiem również dość niejasna. Konstytucja zabrania przecież posłom i senatorom otrzymywanie korzyści materialnych od Rządu i zawieranie z nim transakcji, a czemuż jest pośredniczenie p. Miklaszewskiego?

Jeśli szantaż istniał, to czemu od pierwszej już chwili nie został ujawniony? Jeśli pos. Langer siedział w drugim pokoju, by być świadkiem szantażu, to czemu transakcja na 4.500 dol. zawarta została w pokoju trzecim?

To są wszystko momenty dość niejasne. Jasnym zaś jest chyba tylko jedno: atmosfera sanacji, gospodarowanie w lekkim sposób dziesiątkami i setkami milionów, grube interesy, jakich z Rządem dokonywują różni ludzie, są idealnym podłożem dla najrozmaitszych nadużyć.

Cała ta jednak sprawa jest drobna i właściwie stanowi wtórne obawy, jeśli się ją rozpatruje w związku z całokształtem sytuacji politycznej. Bo w okresie, kiedy tyleśmy słyszeli o dawnych wesolych budżetach wojskowych, a równocześnie dowiedzieliśmy się, iż szef rządu przed rokiem na fundusz dyspozycyjny wydał 40 razy więcej niż miał do tego prawo, skoro nawet tak dotychczas pro-rządowo ustosunkowanemu Senatowi nie trafiły do przekonania argumenty ministra Spraw Wojskowych o dwa miliony złotych i skoro jeszcze do tej chwili jest niewiadomem, czy Rząd uzna obowiązek wylegitymowania się przed Sejmem z poszczególnych przekroczeń budżetowych, to się w Polsce wytwarza rzeczywiście tego rodzaju atmosfera, w której możliwe są wszelkie nadużycia, szantaże, a w pierwszej linii plotki

Gr.

Sprawność polskiego lotnika

REKORDOWY LOT PILOTA — POLAKA NA LINJI KATOWICE—WIENIEN.

W dniu 28 lutego b. r. samolot komunikacyjny L. L. Lot przebył drogę z Katowic do Wiednia w ciągu 80 minut.

Biorąc pod uwagę, iż trasa powietrzna między wymienionymi miastami wynosi 344 klm. zauważymy, iż samolot leciał z przeciętną szybkością 258 klm. na godzinę.

Porównywując samolot z koleją stwierdzamy, iż samolot był szybszy od najszybszego pociągu ekspresowego 8-krotnie od pociągu osobowego zaś przeszło 10-krotnie. Podczas bowiem, gdy podróż z Katowic do Wiednia samolotem trwała 1 godzinę 20 minut, pociągiem pospiesznym trwa 10 godzin 10 minut, pociągiem zaś osobowym aż 13 godzin 38 minut.

O sprawności polskiego lotnictwa komunikacyjnego świadczy dobitnie fakt, iż

w dniu osiągnięcia rekordu t. j. dnia 28 lutego b. r., z portu lotniczego w Wiedniu, z powodu złych warunków atmosferycznych nie kursowały żadne samoloty komunikacyjne, a więc ani austriackiego Tow. „Austroflug”, ani też włoskiego „Transadriatica” — do Wenecji, ani francuskiego „Cidna” do Pragi, ani w Niemczech kiego „Lufthansa” — do Niemczech.

Polski samolot prowadzony przez polskiego pilota był jedynym, który w danym dniu normalnie z Wiednia wystartował przebywając drogę do Katowic ściśle w czasie przewidzianym rozkładem lotów.

Fakt ten zasługuje na specjalne podkreślenie również z tego względu, że w obecnej ostrej zimie polskie szlaki znacznie trudniejsze są w obsłudze niż drogi powietrzne zachodniej i południowej Europy.

NIEDOSTRZEGALNIE
TRWALE USUWA

SIWIZNE

Oriente

REGENERATOR

CIENIJE WŁOSY NA
KOLOR NATURALNY

W WARUNKOWO NIESZKODLIWY
PARFUMERIE D'ORIENT
WARZAWA : WARECKA 9

Wpływ na charakter kobiety jej miesiąca urodzenia

Kto chce ten niech wierzy

Według astrologji miesiąc, w którym złowick się urodzi, ma decydujący wpływ na jego charakter. Związek pomiędzy miesiącem urodzenia a charakterem kobiety ma być następujący:

Kobieta urodzona w styczniu — będzie znakomitą gospodynią. Usposobienia nieco melancholijnego, dobrego serca. Lubi gustowne ale skromne stroje.

Kobieta urodzona w lutym — jest doskonałą żoną i matką, ale przytem zalotna i kokietka.

„Marcowa” jest krzykliwa gadatliwa, pilna ale niedbała. Ma instynkt do interesów — jednak lekkomyślna w wydatkach. Dobroduszna — ale dość zdradliwa.

Kwiecień wpływa na zmienność usposobienia kobiet urodzonych w tym miesiącu. Kobiety te są niestałe, zwykle przeciętnej inteligencji, pełne kaprysów i niespodziewanych zmian w nastroju.

Kobiety rozkwitłe w maju są rozkoszne kochliwe, łagodne w usposobieniu, eleganckie i mają skłonność do sztuki i piękna w otoczeniu.

Urodzone w czerwcu mają dobre upodobania — ale są powierzchowne. Gust ich łatwo się kieruje na rzeczy przypadkowe. — Lubią jaskrawe barwy w ubraniu — prowadzą życie lekkomyślne — i awanturnicze.

Urodzone w pachnący lipami lipiec córki Ewy kochają się w poetycznych strojach — półtonach — lubią muzykę, są zawsze w dobrym humorze i zjadają chętnie stopy ciastek i cukrów.

Urodzona w sierpniu jest miła, ujmująca i rozkomeż — musi być mocno trzymana w rękę — jest niebezpieczną, bo ma skłonności do szorstkości — on lekkomyślnego życia.

W tym względzie różni się zasadniczo kobieta urodzona we wrześniu. Jest poważna pełna dystynkcji oszczędna — umie się ubrać ze smakiem. Ceni wiedzę i stara się ją zdobyć.

Córki jesieni — październikowe są nie-

słuchanie miłe w obejściu. Mówią wprawdzie szybko, dużo, mają fantazje w nieobliczalnych granicach, ale są typowe przez wesole usposobienie. Skłonne do anegdot i lubią męskie towarzystwo. Nie można od nich żądać wielkiej odpowiedzialności — są lekkie i powierzchownej natury — żyjące bez troski i długich smartwien.

Poważne i dobre z natury są kobiety urodzone w listopadzie. Zapalają się łatwo wprawdzie i potrafią się długo gniewać — są

jednak wzorowymi matkami i potrafią kochać do szaleństwa i być wiernymi, aż do znużenia.

Grudniowa. Jeśli jest piękna — ostrożnie z wydatkami. Posiada ona bowiem żądzę strojów klenotów i „kosmetyków”. Często staje się przyczyną ruiny mężczyzny. Pociąga go ona z wolna, ale pewnie w przepaść niebezpieczeństw. Ma w sobie wazelkę cechy demonicznej Ewy, przed której urokiem trudno się obronić.

Wyzyskana i ność zbyt wrażliwej panny

CZYLI — PRZEFLIRCONA PO SADA W MAGAZYNIE.

W jednym z berlińskich domów towarowych przed panią w dziale krawatów męskich zjawił się pewnego dnia przystojny młodzieniec, lichego klient wprawdzie, bo przebierał, grymasił i nic nie kupił, ale zato umiający przedziwnie patrzeć w oczy i mówić mistrzowsko słodkie słówka, w które zasłuchana pani zapomniała o świecie bożym, a wraz ze światem o innych kupujących.

Następnego dnia zjawił się znowu, znówu nic nie kupił, ale w serduszkach pani posunął się o tyle dalej, że pani zapo-

woliła mu się pogłaskać po rączce. Dnia trzeciego, czwartego i następnych powtarzała się ta historia, aż wreszcie zarządowi domu towarowego było tego za wiele i wymógł miejsce opieszalej sprzedawczynie.

Następnego dnia po jej wyjściu z placem ze sklepu, miejsce jej zajęła uśmiechnięta i rozpromieniona... narzeczona owego przystojnego młodzieńca, który odtąd przychodził do sklepu, ale w chwili zamykania interesu i spokojnie wyczekiwał na narzeczoną na chodniku ulicznym.

Sądu należy unikać

PRZYKRY FINAL PROCESU.

Ludwik Orefice stanął przed sądem. W dodatku w obliczu amerykańskiego sędziego w Nowym Jorku. Chociaż ma dopiero lat 21, jego małżonka zaś liczy dopiero 19-tą wiosnę, — miodowe miesiące, zdaje się, upłynęły już dawno. Młoda małżonka użalała się bowiem przed sędzią, iż mąż ją spoliczkował. Za zhańbioną córką ujęła się jej matka. I oto skargę na Ludwika Orefice wniosła — teściowa.

Sprytny sędzia, który już niejedną pogodził parę, chwycił się i tym razem wypróbowanego środka.

— Ludwiku — zwrócił się po ojcowsku do oskarżonego. Jesteś pan nierobem i leniem.

Ludwik milczał oszołomiony.

— Czy to potwierdzasz?

Milczał w dalszym ciągu.

— All right. Zatem zgadza się. Popraw się pan na przyszłość.

Zdumiony małżonek nie mógł wykrztusić ani słowa.

Ale sędzia nie poprzestał na tem.

— Niech pan teraz pocałuje żonę.

Ludwik zarumienił się. Wypełnił jednak polecenie.

— A teraz niech pan pocałuje swoją teściową.

Ludwik usiłował zaprotestować. Bezskutecznie. Popchnięto go w ramiona srogiej kobiety. Zamknawszy oczy, z bólem serca złożył pocałunek na tłustym policzku teściowej. Tak sprytny sędzia pogodził poważną rodzinę.

Kino Dom Ludowy
PRZEJAZD Nr. 34 3061 |

Dziś

Monumentalny film pod tyt.

Dziś

Poeta-Zebrak

prasygdy poety egana literackiego, diaza i psotnika

W rolach głównych genialni artyści

John Barrymore i Conrad Veidt

Ceny miejsc: W dnje powszednie na wszystkie seanse zaś w soboty, niedziele i święta od g. 1-3 50 gr. II miejsce 40 gr. III miejsce 30 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 1.30 popoł. miejsce 80 gr., II miejsce 60 gr. III miejsce 40 gr. W poniedziałki kino czynne

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od 26. II do 11. III. 1929 r. 3015

Dla dorosłych:

Dla młodzieży

CHATA WUJA TOMA

Dpamat w 13 aktach według rozgłosnej powieści

Harriety Beecher Stowe

Gigantyczny monument

POMYSŁ OCZYWIŚCIE AMERYKAŃSKI.

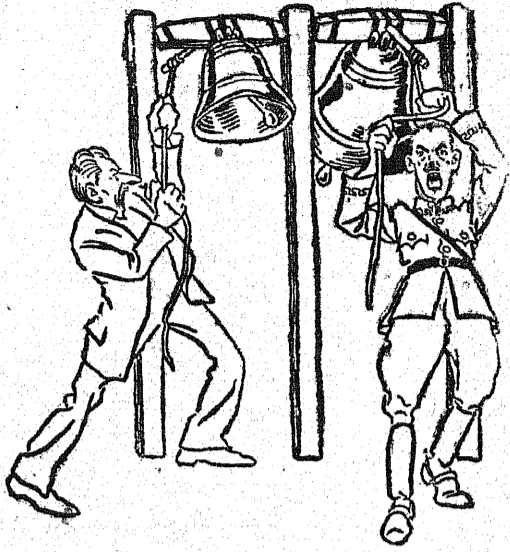
Amerykanie chcą mieć wszystko największe, niezadowoleni są więc już ze swych „drapaczów chmur”, ze swych mostów i fabryk olbrzymich i chcą teraz mieć także największy na świecie pomnik.

Pomnik ten, pod postacią ogromnego gmachu z marmuru i granitu, uwieńczonego wieżą wysokości 450 mtr, ma stanąć w No-

wym Jorku.

W ogromnym gmachu ma być umieszczone muzeum relikwii historycznych narodu amerykańskiego, na szczycie zaś wieży ma się znajdować latarnia o sile 240 milionów świec, której promienie widoczne będą w odległości 300 miangli.

SYTUACJA WEWNĘTRZNA.



Kto głośniej — „sanacja” czy P. P. S.?

SYTUACJA ZEWNĘTRZNA.



„Czerwony anioł pokoju” z odpisem paktu Kelegga.

WYCIĘZKA NA P. W. K.

Organizuje się wycieczkę, celem zwiedzenia Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, która wyruszy w początkach czerwca do Poznania.

Zapisy już teraz przyjmuje biuro „Rozwój” przy ul. Podleśnej 4.

AMBROSE BIRCE.

Przełknięstwo autogwiazd.

I.

...prawda niezbitą i stała się przez wszystkich mędrców świata, że oko węża posiada własności magnetyczne — i ktokolwiek znajdzie się w orbicie jego działania, jest przez nie kuszony i przyciągany wbrew swej woli, aż wreszcie ginie wśród mroków od zdradzieckiego ukąszenia gadu.

Henryk Brayton spoczywał leniwie na kanapie, odziany w szlafrok i pantofle. Przeczytałszy powyższe zdanie w starej księdze, zatytułowanej: „Cuda nauki”, pomyślał: „Zdumiewający jest jedynie fakt, iż ówczesni mędrcy wierzyli w absurd, który dzisiaj odrzuciłby nawet najmniej wykształcony człowiek.

Brayton pograżył się w rozmyślanach i nieświadomie opuścił rękę wraz z trzymaną w niej książką. Nagle dostrzegł w ciemnym pokoju coś, co zwróciło jego uwagę. Były to dwa małe punkciki świetne, widniejące w cieniu pod łóżkiem.

Mógł to być odbłask, padający z pło-

Przed otwarciem Targów Końskich w Gnieźnie

IMPREZY KOMITETU ORGANIZACYJNEGO

Już tylko 6 tygodni dzieli od czasu tegorocznych Targów Końskich w Gnieźnie, znanych w całej Polsce.

Za 6 tygodni zjadą do Gniezna na zawody konne najwybitniejsi przedstawiciele sportu konnego Polski, za wyjątkiem tych, którzy tym razem również w kwietniu r. b. reprezentować będą Polskę na zawodach międzynarodowych w Nicei.

W Gnieźnie odbędzie się próba sił do walnych rozgrywek na tegorocznych międzynarodowych konkursach hippicznych w Poznaniu podczas P.W.K. w maju r. b. Cały świat sportowy będzie miał możliwość pochwycić brawurową jazdę naszych zwycięzców w Ameryce, Nicei i Amsterdamie na konkursach urządzanych przez Komitet Targów Końskich.

Aby usunąć wszelkie niedomagania lat ubiegłych konkursy hippiczne w Gnieźnie w tym roku odbędą się na własnym, znacznie większym terenie, prace około urządzenia którego są obecnie w pełnym biegu.

Wspaniała trybuna według projektu arch. p. Mieczkowskiego z Poznania, stanie na czas i zapewni pomieszczenie wygodne jeszcze większej nawet ilości uczestników, jak też, która zwiedziła Gniezno z okazji Targów, w roku ubiegłym. Bliższe szczegóły dotyczące poszczególnych konkursów podamy jeszcze w właściwym czasie. Ostateczny termin mianowania koni i zaprzęgów upływa z dniem 6 kwietnia r. b.

Nadmienić wypada o znanej „Gnieźnieńskiej Loterii Końskiej”, która stanowi zakończenie meatingu na św. Wojciecha w Gnieźnie i której ciągnięcie odbędzie się nieodwołalnie dnia 25 kwietnia 1929 r. Na wygrane tej loterii składają się: wspaniała czwórka z powozem i uprzężą wartości

10,000 zł. (w roku ubiegłym wygrana ta padła na los będący w posiadaniu pp. Preisów w Wrześni), dalej piękny powóz i para koni z uprzężą, dokart z zaprzęgiem, wierzchowiec osiodłany, konie luzem — ciąagowe i wierzchowe oraz mnóstwo innych. Ogólna wartość wygranych wynosi ca. 45,000 zł. a cena losu tylko 1 złoty.

Gnieźnieńska Loteria Końska wydana w celu podniesienia krajowej hodowli konia szlachetnego i wojskowego, pokrywa się zupełnie z dążeniami Państwa i jego obrony i cieszy się wobec tego zyczelwem poparciem władz i szerokiego ogółu.

Ponieważ nie jest obliczona na zysk, lecz ma cel społeczny i pośrednio państwowy, spodziewać się należy, że w tym roku biletów 3-ciej Gnieźnieńskiej Loterii Końskiej zabraknie raczej



mienia lampy na główki metalowych gwóździ. Nie zastanawiał się długo nad dostrzeżonym zjawiskiem i powrócił do swej lektury. Lecz po chwili jakiś nakaz wewnętrzny zmusił go do śledzenia jasnych punkcików. Zdawały się być bardziej promienne niż poprzednio i miał wrażenie, że się nieco przybliżyły. Jednak kryły się jeszcze tak bardzo w cieniu, że niemożliwe było określić ich istotę. Usiłował znowu zatopić się w czytaniu, lecz usunął książkę z przed oczu po raz trzeci. Brayton uniósł się nieco z kanapy i jął wpatrywać się w ciemność za legającą przestrzeń pod łóżkiem. Zdawało mu się, że maleńkie światełka błyszczą silniejszym blaskiem.

Z niesłychanie natężoną uwagą począł badać wzrokiem dziwne zjawisko i oto ujrzał, tuż pod swoim łóżkiem, zwoje olbrzymiego węża. Owe maleńkie światełka, to były jego oczy! Ohydna głowa o okrutnej paszczy i zwyrodniałem czole była zwrócona wprost ku Braytonowi. Zielone oczy wpatrywały się w oczy Braytona wymownie, z wyrazem niezmierniej złośliwości.

II.

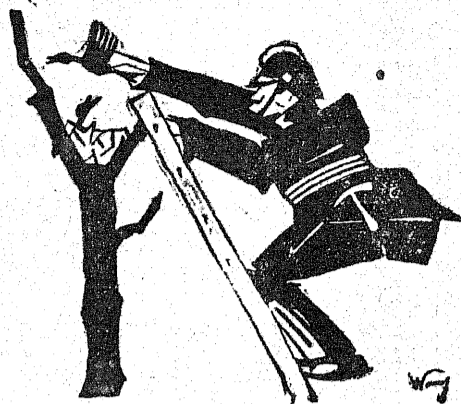
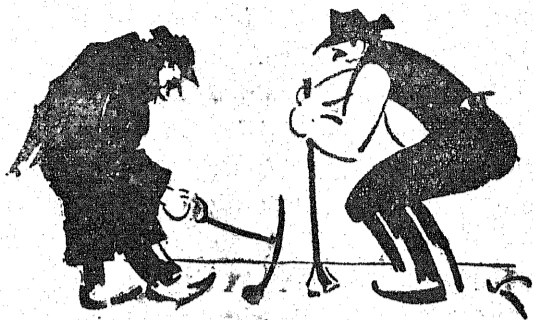
Wąż w sypialni nowoczesnego miesz-

skiego mieszkania nie jest na szczęście tak pospolitym zjawiskiem, aby obecność jego nie wymagała wyjaśnienia.

Wielki, staroświecki dom Dra Druringa, w którym Brayton przebywał jak gość, wznosił się w starej, obecnie już nieaktualnej, dzielnicy miasta i nosił piętno dumnej wyniosłości. Zdawał się być w niezgodzie ze swym otoczeniem i ujawniał dziwactwa właściwe samotnikom. Jednym z owych dziwactw było urządzenie, którego architektura w sposób nieprawdopodobny odcięła od czołoci, a które zbudowane zostało dla zupełnie oryginalnych celów. Było to połączenie laboratorium, muzeum i menażerii. Tutaj dr Druring puszczał swobodnie wodza swoim namietnościom w dziedzinie nauki i z zamiłowaniem badał te przejawy życia zwierzęcego, które go najżywiej zajmowały. U podobańca jego skłaniały się ku tworom o niższym ustroju. Jego gusta były zdeklarowanie „pełzające”. Lubił proletarijuszki natury i sam siebie nazywał Zolą w dziedzinie zoologii.

Architekturę i urządzenie „wężow- ni” cechowała surowa prostota, która liczyła ze skromnym stanowiskiem jej miesz-

Wiosna idzie



Moltke pobity przez Tycjana

DLUGOWIECZNOŚĆ WIELKICH TEGO ŚWIATA.

Najwidoczniej sława i satysfakcja ze spełnienia wielkich czynów są zgoła nienajgorszym środkiem na osiągnięcie dość późnego wieku. Świadczyć o tem może zestawienie długowieczności wielu sławnych ludzi, zarówno wodzów, uczonych i mężów stanu, jak poetów, pisarzy i malarzy. Wielu z nich doczekało sędziwego wieku, a większość przekroczyła znacznie 50 rok życia.

Z pośród znakomitości żyli:

Wodzowie: Moltke 91 lat, Wellington 83, Bernadotte 80, Blücher 72, Dzingis — Chan 72, Malborough 72, Marjusz 71, Timur—Chan 68, Temistokles 65, Hannibal 63, Napoleon I. 51.

Uczeni: Humboldt 89 lat, Newton 84, Platon 82, Kant 79, Gallileusz 78, Kopernik 70, Leibnitz 70, Sokrates 68, Arystoteles 62, Hegel 61, Kartezjusz 53 lat.

Pisarze: Sofokles 90 lat, Ksenofont 86, Voltaire 84, Goethe 83, Hugo 83, Corneille 78, Herodot 76, Eurypides 74, Petrarca 70, Rabelais 70, Eschylos 79, Cervantes 68, Milton 65, Scott 61, Racine 59, Horacjusz 57, Dickens 57, Dante 56, Szekspir

52, Wirgiljusz 51, Moliere 51,

Mężowie stanu: Talleyrand 84, Bismark 83, Disraeli 75, Fryderyk Wielki 74, Karol Wielki 71, Waszyngton 67, Cyceron

63, Cromwell 59, Richelieu 57, Cezar 55.

Malarze: Tycjan 99 lat, Michał Anioł 89, Rubens 63, Velasquez 61, Holbein 57, Van Dyck 52.

Muzycy: Haydn 77 lat, Händel 75, Palestrina 70, Wagner 70, Bach 65, Beethoven 56. Prawodawcy: Konfucjusz 71 lat, Luter 68, Mahomet 62, Kalwin 54.

Francja domaga się eksportu z Polski

BRAR NAM TYLKO ORJENTACJI, INICJATYWY I ZDOLNOŚCI ORGANIZACJI.

Niektóre firmy francuskie reflektują na zakup polskiej kaszy, zwłaszcza gryczanej w ilościach od 5—50 tonn do bieżącej dostawy franko granica niemiecko—francuska względnie porty francuskie.

Ponadto wśród kupców polskości w Francji, trudniących się handlem i zaopatrywaniem w artykuły żywnościowe naszej emigracji we Francji w głównych jej ośrodkach, składającej się przeważnie z robotników i żydów, istnieje szereg przedsiębiorstw, któreby chciały sprowadzać je z Polski, lecz nie są one dostatecznie duże i zasobne w środki pieniężne, aby móc zakupić większe ich ilości naraz. Skutkiem tego są one zmuszone do czynienia swych

bieżących zapotrzebowań u hurtowników.

Możnaby jednak wykorzystać ten stan rzeczy przez otworzenie na terenie zwłaszcza północnej Francji bądź to składów konsygnacyjnych, bądź też zastępstw poważniejszych firm krajowych tej branży, któreby dostarczały potrzebnych towarów tym właśnie polskim półhurtownikom.

Dla bliższej orientacji Instytut informuje, że cena tej kaszy n. p. w Paryżu waha się zależnie od jakości od frs. 240—250 za 100 kg., przyczem w tej cenie zawarte jest już cło wwozowe w kwocie frs. 17,50 i opłata rogatkowa frs. 6 — od 100 kg.

Dostawcami kasz są głównie młyny i firmy holenderskie.

kańców. Poskąpiono im wszelako najcenniejszego daru, tj. wolności, bez której nie może istnieć zupełne zadowolenie. Posiadały bowiem dwie niepokojące właściwości. Oto: były żywe i miały fatalny zwyczaj polkania się wzajem. Zdarzało się bardzo często, że dr. Druring znajdował swych ulubieńców w miejscach, najmniej dla nich odpowiednich.

III.

Nieoczekiwany ten nie przeraził zbyt Braytona, wywołał w nim raczej zdumienie i dreszcz odrazy. Pierwszą jego myślą było zadzwonić na służącego; przyszło mu jednak na myśl, że dzwoniąc, ściągnie na siebie zarzut tchórzostwa, on zaś nie bał się przecież zupełnie. Sytuacja wydawała mu się raczej dziwna jak groźna.

Płaz ten należał do kategorii zwierząt, zupełnie nieznanych Braytonowi. Czy wąż ten był groźny i z jakich mianowicie przyczyn? Brayton nigdy nie usiłował przybliżyć tajemnic przyrody i daremnie starał się odgadnąć, jakie cechy szczególne wyróżniają się owymi sygnałami, przy których

stwie.

Jeżeli wąż ten był całkiem nieszkodliwy, to w każdym razie jego obecność była zbyt niebezpieczną. Był tu nieproszonym gościem: jego pojawienie się było poprostu impertynencją. Nawet barbarzyński gust naszego wieku, który zawiesza ściany obrazami, podłogę wypełnia meblami, a meble przeróżnymi „bri a brac’ami“, nie uznałby tej szpialni za odpowiednie schronienie dla mje-szkańca dzikiej dżungli.

Brayton powstał i postanowił wycofać się z pokoju, nie zakłócając spokoju węża. Wiedział, iż plan ten jest nieskończenie łatwy do wykonania. Gdyby bestja chciała go ścigać, wówczas schwyciłby za broń wschodnią, zawieszoną na ścianie pośród przeróżnych dekoracji. Tymczasem oczy węża płonęły coraz okrutniejszą złością.

Brayton podniósł prawa stopę, chcąc się cofnąć, lecz nagle uczuł do tego nieprzewyciężony wstręt.

— Jestem przecież odważny — wyszeptał. — Czy wolno mi zbiec jedynie dla tego, że niema świadków mego tchórzostwa?

Wsparł się mocno dłonią o poręcz krzesła, nie opuszczając przytem podniesionej stopy.

— W gruncie rzeczy jest to nonsens. Nie jestem przecież tak mało odważny, abym sam wobec siebie obawiał się utraty dobrego o sobie mniemania.

Zgiął prawą nogę w kolanie, wznosił stopę i opuścił ją z mocą na podłogę. Z opisanem zdumieniem stwierdził, że umieścił ją przed stopą lewą. Eksperyment dokonany z drugą nogą wydał tenże sam rezultat. Znalazła się przed nogą prawą. Obejmował dłonią kurczowo poręcz krzesła, jak gdyby w obawie utracenia punktu oparcia. Głowa węża znajdowała się w tejże samej pozycji co i poprzednio, lecz oczy zdawały się rzucać nieskończoną ilość elektrycznych iskier.

Twarz Braytona pokryła się kredową białością. Postępował wciąż naprzód — krok za krokiem. Oderwał wreszcie dłoń od krzesła, które upadło z hałasem na podłogę. Człowiek jęknął głucho; wąż nie poruszył się wprawdzie z miejsca, lecz oczy jego jaśniały, niby dwie słoneczne tarczy. Wykwitwały z nich pierścienie o ży-

Humor.

W SZKOLE.

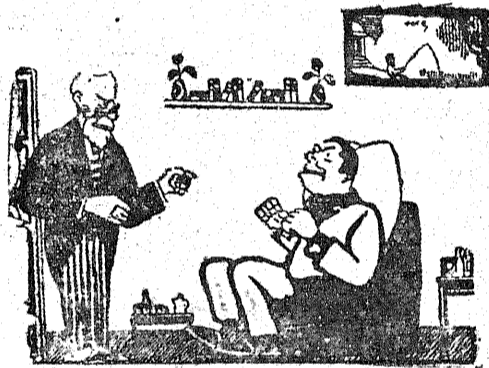


Nauczycielka: — Bliźniego bić nie można.

Sztubak: — A wujcio B. B. mówił że dziadek uważa, iż z ludźmi bez bata nie poradzi.

— 000 —

U LEKARZA.



— Panie doktorze, straszliwie cierpię, zabił mnie.

— Nie trzeba mi pańskich rad, znam swój obowiązek.

I Cziczerin był tylko ministrem

SOWIECKI DYPLOMATA W NIELASCE.

„Demokratische Ztg. Dienst” donosi, że los komisarza spraw zagr. sowieków Cziczerina interesują niezwykle niemieckie koła polityczne. Cziczerin, który już przed miesiącem przekazał urzędowanie Litwinowi, należącemu do kół najbardziej zbliżonych do Stalina, udał się do Niemiec na kurację i przebywa w sanatorium Grünwaldę w Berlinie. O tem czy w stanie zdrowia jego nastąpiła jakaś poprawa, czy pogorszenie nic w ostatnich dniach nie było słychać. Ambasada sowiecka ma również zachowywać milczenie, co ma być związane z tem, że między Cziczerinem a

ambasadorem Krestinskim ma istnieć tylko bardzo słaby kontakt.

„Demokratische Ztg. Dienst” wyraża przypuszczenie, że w związku z nową konstelacją polityczną w Rosji, obecny pobyt Cziczerina w Berlinie sprawia wrażenie nie tyle dobrowolnej kuracji ile raczej wygnania. Cziczerin miał być niezbyt zachwycony wzmoczoną aktywnością Litwinowa w sprawie paktu Kelloga. Ponieważ zaś nie ma obecnie dość wpływu, ażeby zmienić obecną sytuację w Rosji, więc właściwym komisarzem spraw zagr. pozostanie nadal Litwinow, którego zastępcą jest Karachan

Tarany Bałtyku

JAK PRACUJĄ ŁAMACZE LODU

Morze Bałtyckie zamarza bardzo rzadko. W tym roku właśnie mroźna zima skuła lodowym pancierzem płytsze miejsca, a więc przedewszystkiem zatoki.

Dla przywrócenia normalnych stosunków komunikacyjnych konieczna jest zatem ingerencja specjalnych statków, urządzonych dla rozbijania lodu, tak zwanych „łamaczy lodu”.

Statek taki musi przedewszystkiem posiadać niezmiernie silną i solidną konstrukcję. Zdarzyło się już kilka wypadków podczas wypraw arktycznych, że kry lodowe chwyciły łamacz w miążdzące objęcia i wprost je zduszały, jakby lichy, mały orzeszek...

Pozatem łamacz musi być otoczony stalowym pancierzem, chroniącym go od naporu lodu oraz specjalnem urządzeniem przedniej części okrętu, uzdatniającej ją do łamania lodu. Piersz statku takiego to stalowy, klinowaty grzebień, znacznej grubości i wytrzymałości.

Ciekawie wygląda taki łamacz lodu w czasie pracy. Przypomina tytana, rzucającego się gwałtownie, nagłemi, ale dobrze obmyślo-nymi rzutami na białą twardą zaporę.

Łamacz lodu wprost rozpędza się do uderzenia. Czarny dym i iskry buchają z komina. Statek idzie pełną parą! Potem rozlega się straszliwy trask! Sruba pracuje w kierunku

ku odwrotnym — z hałasem cofa się statek do wody. A potem znowu — rrrum! Łamacz ponawia atak! W ten sposób wre praca aż do skutku. Huk. Zderzenie okrętu z lodem, loskot łamiących się brył lodowych jest ogłuszający.

Mimo mrozów

Masło roślinne

A M A D A

zastępujące w zupełności najlepsze masło naturalne

nie zdrożało

Pamiętajcie!

Białe Tygodnie wyrobów ŻYRAKOWSKIEH

po wyjątkowo niskich cenach w firmie

PFEIFFER Nawrot 13

wych tęczy barwach i jako bańki mydlane, rosły i nagle rozplywały się w nicności. Zbliżały się ku twarzy Braytona i znowu odbiegały w nieskończoną dal. Kiedyś, w oddali, rozlegał się głuche dźwięki pieśni, dalekiej a przesłodkiej jako tony eolskiej harsy. Pojął, iż był to hymn, śpiewany o wschodzie słońca ku czci posągu Memmona, i zdawało mu się, że oto spoczywa w sitowiu, nad brzegiem Nilu, i że w upojeniu słucha odwiecznej pieśni, płynącej doń po przez ciszę stuleci.

Śpiew powoli zamierał, niby milknące echa oddalającej się burzy. Ujrzał krajobraz, którego granice stanowił łuk olbrzymiej tęczy. Kraj mienił się czarodziejskimi barwami, jakie dohwywa blask słoneczny z kropel deszczu. Pośrodku bezmiernej przestrzeni widniały drgające zwoje olbrzymiego węża. Na głowie miał złotą koronę i spoglądał oczyma jego zmarłej matki. Krajobraz unosił się w górę, niby kurtyna w teatrze. Człowiek upadł na podłogę, raniąc sobie boleśnie twarz. Przez chwilę leżał okłócony. Po kilku minutach ocknął się i pojął, że otó przysnął czar, który go pochwycił w zdradzieckiej sieci.

Odwrocił był bowiem wzrok od węża i nie ulegał już władzy jego wejrzenia. Postanowił więc opuścić pokój. Lecz myśl, że potworne zwierzę gotuje się do napaści, skłoniła go do wzniesienia głowy. Spojrzył w złe zielone oczy i znów uległ ich mocy.

Nastąpiła straszliwa scena. Człowiek leżący na podłodze w odległości stopy od swego nieprzyjaciela, wsparł się o łokcie i unosił górną część ciała, odrzucając w tył głowę. Po bladej twarzy spływały krople potu, oczy były nienaturalnie rozszerzone. Na wargach ukazała się pianą. Ciało Braytona istic węzowemi ruchami zbliżało się ku odstrasżającemu zwierzęciu.

IV.

Dr. Drurine rozmawiał się wraz z żoną w bibliotece. Uczony wraz z żoną w bibliotece. Uczony był w wyjątkowo dobrym humorze...

— Otrzymałem właśnie wspaniały okaz „opiophagusa” — rzekł do żony. — Jest to wąż, który zjada swoich towarzyszy.

— Mam nadzieję, że się wszystkie twoje węże — odpowiedziała pani. — W jakiż sposób on je zdobywa? Zapewne o-

czarowywa je wzrokiem.

— To powiedzenie cię charakteryzuje. Wiesz, jak mnie gniewają aluzje do nie dorzeczonego przesądu o sile wzroku węża.

Rozmowę przerwał rozgłosny krzyk, który przeniknął cichy dom, niby głos demona rozbrzmiewający w groble. Okrzyk rozlegał się kilkakrotnie ze straszliwą siłą. Oboje zerwali się ze swych miejsc. Doktor wybiegł z pokoju. Przed drzwiami po koju Brayton leżał na podłodze martwy. Jego głowa i ramiona były częściowo ukryte pod łóżkiem. Podniesiono trupa, którego twarz przedstawiała straszliwy widok. Zalana była krwią i pianą: szeroko otwarte oczy z przerażeniem wpatrzone były w próżnię.

— Zmarł na atak sercowy — rzekł uczony, przykleknawszy obok przyjaciela. Mimowoli spojrzał pod łóżko i zawołał: Boże wielki! skąd się to tutaj wzięło?

Sięgnął pod łóżko, wy dobył węża i rzucił go na środek pokoju. Zwoje pozostałe przesuwały się po podłodze i parły się o ścianę, kiedy legły bez ruchu.

Był to wąż wypchany. Jego oczy były to dwa małe guziczki.

Polacy w Ameryce

WYBORY ALDERMAŃSKIE W CHICAGO

W Chicago odbyły się wybory aldermanów, czyli radców miejskich.

W wyborach tych rodacy nasi odnieśli powodzenie tylko zwycięstwo, gdyż utrzymali dotychczasowe swe placówki, nie zdobywając nowych. W niektórych wardach (dzielnicach) Polacy wystawili po dwóch, a w jednej nawet 4 kandydatów, zależnie od przekonań partyjnych.

Polscy zwolennicy majora Thompsona zostali pobici, nie wybrany też został dotychczasowy alderman Stanisław Adamkiewicz. Przepadli przy wyborach także Petlak, Smuczynski, Stanek i Sliwiński.

Na widownię polityczną wypłynęli: Franciszek Konkowski, Jerzy Roczyniński i

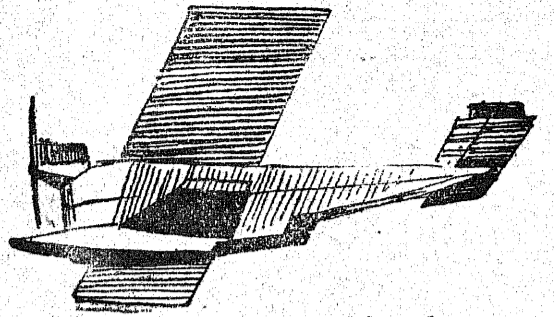
Ziętak. Utrzymał się na swej stanowisku alderman Maks Aeamowski. Do wyborów ścisłych stał Fr. Ringa. Jeśli wszyscy obywatele polskiego pochodzenia go poproszą, zwycięży.



Potrzebni ekwipcy do roznoszenia gazet

Zgłaszać się do adm. „Rozwoju”

NOWE ZASTOSOWANIE AEROPLANU.



Samolot na łyżwach.

XVII Loteria Państwowa

18-TA LOTERJA PAŃSTWOWA.

5-ta klasa — 9 dzień.

20,000 zł. — 70340.

10,000 zł. — 35562 118756 138292

143014.

5,000 zł. — 55557 110804 129885.

3,000 zł. — 269, 78199 103092 119062.

2,000 zł. — 19465 50203 89921 128283

140056 14532 156482.

1,000 zł. — 17326 17802 17905 23866

20210 49215 85881 61748 71178 74985 7379

88522 100900 106224 114330 134049 56976

167951 168325 170535.

600 zł. — 5779 22102 23672 29362

33929 41143 42682 51047 53721 6785 38093

85253 90262 91703 101963 117816 120303

123367 133374 1453371 153283 172802.



POLSKA I LITWA.

W najbliższym czasie poseł litewski w Berlinie Sidzikauskas ma wręczyć polskiemu projekt konwencji w sprawie wymiany towarów pomiędzy obydwojma państwami.

Rząd litewski twierdzi, że projekt jest ujęty w sposób tak dla Polski korzystny, że odrzucenie go jest prawie niemożliwe. Litwa ma mianowicie wyrazić zgodę na przywóz całego szeregu polskich towarów. Ponadto projekt zawiera propozycję w sprawie spławu drzewa do Niemiec.

Wreszcie rząd litewski wyraża zgodę, aby statki polskie pływały na Niemnie pod polską flagą i były prowadzone przez Polaków.

POŁÓW SREBRA.

Jak donoszą z Rzymu, wielkie towarzystwo włoskie, które otrzymało koncepcje na wydobycie zapasów srebra floty hiszpańskiej zatopionej przed 240 laty przez połączoną flotę angielsko-holenderską, zdołało już odnaleźć miejsce, w którym ta flota leży na dnie morza.

Flota hiszpańska składała się z 16 galer na których były sztaby srebra, wartości 300 milionów złotych. Zatopione galery leżą na głębokości 30 mtr. zaledwie.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

(Agencja Wschodnia)

Zyto 33,90—34,40

Pszenna 47,50—48,50

Jęczmień przemysłowy 32,25—33,25

Jęczmień browarowy 33,50—35,50

Owies 33,25—34,25

Mąka żytnia 70 proc. 49,25

Mąka pszenna 65 proc. 65,25—70,25

Otręby żytnie 25,25—26,25

Otręby pszenne 27,00—28,00

Usposobienie spokojne.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Papier	Wart. nom.	Transakcje w złotych Dnia 16.11	Wart. nom.	Transakcje w złotych Dnia 16.11
Papier procentowe				
8 pr. L. Z. B. Gosp. Kraj	100	94.00	Chodorów	100 zł.
5 pr. Ob. kom. B. G. Kraj	100	94.00	Ciechanów	40 "
8 pr. L. Z. Pań. Ban. Kol.	100	94.00	Czersk	10 "
8 pr. Poż. Konwersyjna	100 zł.	67.00	Częstocice	100 "
5 pr. Kon. w. Poż. Kolej.	100	60.00	Gosławice	1.0 "
10 pr. Poż. Dol. 1919-1920r	100 dol.	93.25	Michałów	10 "
5 pr. Poż. Kolejowa	100 fr.	102.50	Warsz. T. Fabr. cukr.	100 " 39.00
5 pr. Poż. Prem. Ser II z 1928.	5 dol.	105.00	Fabryk cementu	
		102.50	Firley	50 zł.
Listy Zastawne				
4 pr. Tow. Kred. Ziemska	100 zł.	49.75	Łazy	10 " 3.25
4 1/2 pr. " " "	100 "	49.25	Wysoka	100 "
8 pr. " " "	100 "	75.25	Kopalń i zakładów hutniczych	
4 1/2 pr. listy zast. Łodzi	100 "	44.25	Warsz. T. Kop. Węg.	100 zł.
5 pr. " " " Warsz.	100 "	53.25	Naftowa	
8 pr. listy zast. Łodzi	100 "	62.75	Polska Nafta	25 zł.
Obligacje				
4 1/2 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1925r.	100 zł.		Standart-Nobel	50 "
5 1/2 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r	100 "		Fabryk Metalowych	
6 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r	100 "		Cegielski	50 zł.
Akcje				
Bankowe				
Dyskontowy	100 zł.	138.00	Lilpop	25 " 35.50
Handlowy	100 "	12.00	Modrzejów	50 " 31.00
Polski	100 "	172.50	Norblin	100 " 190.00
Pol. Przem. we Lwowie	100 "		Orthwein	25 "
Zachodni	25 "		Ostrowiec Ser. Bl.	50 zł.
Zw. Sp. Zarob.	100 "	85.00	Parowóz	25 "
Chemiczne				
Cerata	50 zł.		Pocisk	25 "
Sole potasowe	25 "		Rohn	25 "
Grodzisk	50 "		Rudzki	50 " 41.00
Kijewski i Scholtze	100 "		Starachowice	50 " 31.25
Puls	10 "		Ursus	15 "
Śpiess	100 "	250.00	Zieleniewski	100 "
Strem	12.50		Fabryk Wyr. Włók	
Elektryczne				
Elektr. Dąbrow.	50 zł.	105.00	Zawiercie	30 zł.
Elektryczność	100 "	47.00	Łyrdów	
Pol. Tow. Elek. P. T. E.	30 "		Przedsięb. Handlow.	
Brown Boveri	100 "		Borkowski	25 zł.
Gródek	10 "		Jabłkowski	10 "
abel	10 "		Syndykat Rol. Warsz.	20 "
Gł. i Swiatł. II em	50 "		Spożywcze	
			Haberbusch	100 zł. 226.00
			Herbata-Szumilin	25 "
			Spirytus	40 "
			Przedsiębiorstw różn.	
			Zegluga	105 zł.
			Bristol	665 "
			Majewski i S-ka	35 "
			Lombard	100 "
			Pustelnik	50 "

WALUTY I DEWIZY.

Obligacja Wschodnia.

Holandja 357,20
Londyn 43,28
Nowy Jork 8,90
Paryż 34,835
Praga 26,395—26,38

Szwajcaria 171,53
Sztokholm 238,26
Wiedeń 125,33—125,28
Włochy 46,70
Tendencja przeważnie mocna.

REKLAMA TO POTĘGA

Srodkowo - europejski, słowiański, wspólny front rolniczy Droga zbliżenia polsko-czechosłowackiego

Zakończono w dniu 9 b.m.w Krakowie trzydniowe obrady konferencji przedstawicieli organizacji rolniczych Polski i Czechosłowacji dały w wyniku zupełne uzgodnienie poglądów na cały szereg bardzo ważnych dla stron obu spraw. Program prac konferencji obejmował przede wszystkim zagadnienia zbliżenia wzajemnego, z ścisłą współpracą w dziedzinie naukowo-świadczeniowej, szkolnictwa, wymiany studjów rolniczych, wydawnictw, dotyczących wytwórczości rolniczej, a wreszcie uzgodnienie obrotu zagranicznego artykułami rolniczymi obu krajów.

Przewodnictwo nad obradami konferencji spoczywało kolejno w rękach prezesa Kazimierza Fulakowskiego i inż. Ferdynanda Klindera, prezesa Centr. Zw. Spółdz. Robotniczych w Pradze.

Najważniejszym przedmiotem obrad były sprawy dotyczące stanowiska polskich i czechosłowackich organizacji rolniczych w stosunku do międzynarodowych organizacji rolniczych oraz zagadnienia ekonomiczno-spółdzielcze i finansowe. Przedstawiciele obu stroj zgodzili na konferencji krakowskiej swe pirogady oraz metody postępowania na terenom międzynarodowych naczelnych organizacyszten uczych, postanawiając występować w prz po- jri wchec nich jednolicie po uprzedniem no- l ozu pierit się co do każdego poszczegółegor szgacnienia.

W sprawach ekonom.-spółdzielczych pp. b. min. Jerzy Gościński i inż. Ferdynand Klinder w przedstawionych konferencji, wyczerpujących referatach, obrazowali należycie stan obecny rolnictwa w obu państwach, rzucając snop światła na przesilenia w poszczególnych gałęziach wytwórczości rolniczej. Nie zawalali się przytem poruszyć drażliwą sprawę importu polskiej trzody chlewnej do Czechosłowacji. Konferencja wprawdzie nie mogła rozwiązać tego zagadnienia, jednakże uczestnicy jej po rzeczowym i spokojnym przedyskutowaniu tej kwestji doszli do przekonania,

że nie może ona stanowić przeszkody do dalszej współpracy organizacji rolniczych obu krajów.

W zakresie stosunków finansowych poddano pod dyskusję sprawę lokaty w Polsce kapitałów czechosłowackich. Przedstawiciele Czechosłowacji oświadczyli, że sprawa ta wychodzi poza ramy dotychczasowej działalności ich centrali spółdzielczych, mających przed

sobą duże zadanie do spełnienia przez zaspo-kojenie potrzeb kredytowych rolnictwa Słowaczyny i Rusi Karpackiej. Iomimo to jednak konferencja stwierdziła możliwość szerokiego współdziałania organizacji kredytowych Czechosłowacji i Polski, co powinno stać się przedmiotem rozważania jednej z najbliższych wspólnych konferencji.

Dotychczas zyskały tylko na tem... romantyzm i ambicje narodowe

SZTANDARY POLSKIE TORUJĄCE DROGĘ CYWILIZACJI WŚRÓD DZIKICH
PUSZCZ „CZARNEGO ŁĄDU“.

Ubiegnie wkrótce 60 lat od chwili, gdy nad Kamerunem zawisła flaga polska. Wywiesił ją tam Polak Rogoziński głośny odkrywca i badacz Kamerunu.

Pierwsze wiadomości, jakie w swoim czasie nadeszły do Europy o odkryciach dokonanych przez Rogozińskiego, w głębi tajemniczego, czarnego łądu Afryki, zwłaszcza wiadomości o odkryciu tam wielkich gór, wznoszących się do 4.000 mtr., stanowiły w świecie naukowym prawdziwą rewelację.

Jak doniosłem politycznie było owo utworzenie kolonii polskiej w Afryce, świadczy fakt, że gdy do Europy nadeszła wieść o wywieszeniu w Kamerunie polskiej flagi zawrzało w świecie politycznym, zwłaszcza w Rosji,

a Niemcy wysłały na wody Kamerunu flotę wojenną.

Przypomnienie to w zestawieniu z faktem, że w swoim czasie flaga polska powiewała także nad Madagaskarem (Beniowski) nabierała szczególniejszego znaczenia na tle wysuwanego już z różnych stron żądania kolonij zamorskich dla Polski. W r. 1931 w myśl postanowień Traktatu Wersalskiego, przypada termin rewizji mandatów kolonialnych.

Sprawa zatem zabiegów o uzyskanie kolonji dla Polski staje się już aktualną, a dzieje wyprawy Rogozińskiego stanowiąc mogą dla tych zabiegów poważny historyczno-prawny punkt wyjścia.

Z tradycji rzymskich

KOGO PAPIEŻ OBDARZY ZŁOTĄ RÓŻĄ?

W Rzymie krąży pogłoska, że w roku bieżącym „Złota Róża“ ofiarowana będzie przez Ojca św. królowej włoskiej Helenie, z powodu dojścia do porozumienia pomiędzy rządem włoskim a Stolicą Apostolską. W ciągu lat ostatnich „Złota Róża“ otrzymały od Papieża królowe: belgijska i hiszpańska.

Początki tej róży mają sięgać średnio wleczka. Podczas Wielkiego Postu, Papież i wierni zbierali się w kościele rzymskim, który stąd otrzymał nazwę „Collecta“ i ciągnęli w procesji do katedry, gdzie odprawiano nabożeństwa uroczyste.

W wiekach średnich Papież udawali się do bazyliki św. Krzyża trzymając w ręce Złotą Różę, której znaczenie mistyczne wyjaśniali wiernym. Po nabożeństwie

róża ta darowywana była prefektowi Rzymu, następnie jednak powstał zwyczaj przesyłania jej jednej z królowych katolickich.

Właściwe wszakże pochodzenie uroczystości „złotej róży“ nie jest znane. Niektórzy twierdzą, że w Rzymie było zwyczajem obrzucać podczas Zielonych Świąt Papieża i kardynałów płatkami róży na pamiątkę języków ognistych, które ukazały się nad głowami Apostołów i to miało być początkiem owej „Złotej Róży“.

Rzymian zaciekawia pytanie, czy Papież wznowi starą uroczystość Złotej Róży. Być może, iż będzie to pierwsza uroczystość tradycyjna, powołana na nowo do życia. W takim razie odznaczenie różą tę królowej Heleny nabrałoby znaczenia specjalnego.

Pięć „chlebów“ i dwie „ryby“


POSIEW TOLEROWANEGO NA KRESACH „BADANIA“ PISMA ŚWIĘTEGO.

Jak wiadomo, wśród prawosławnej ludności na Wołyniu, w zastraszający sposób szerzy się sekciarstwo. Do jakich granic dochodzi fanatyzm sekciarzy, świadczy niesłychane zezwierzczenie jednego z sekciarzy ze Smidzina, pow. kowelskiego, Juliana Mizowca.

W miejscowej cerkwi parafjalnej, podczas kazania popa, obecny na niem Mizowiec przerywał te kazania i wdawał się z popem w dyskusję. Policja niejednokrotnie musiała wyprowadzać Mizowca z cerkwi. Pewnego razu podczas szamotania z policjantami, Mizowiec wyrwał jednemu z nich bagnet i tu-

pem polecił obu policjantów. Wypadłszy na ulicę, w bił bagnet jednemu z przechodniów, następnie zabił drugiego włóścianina, przechodzącego tędy przypadkowo, poczem wpadłszy do sklepu staruszków-żydów, zabił ich oboje. Aresztowany zeznał, że pięciu ludzi zabitych, oznacza pięć chlebów, którymi Chrystus Pan nakarmił głodną rzeszę, a 2 policjantów oznacza dwie ryby.

Oto do czego doprowadza występna agitacja sekciarzy i „tłoczenie“ przez nich Pisma Świętego.



PROSZEK KOGUTEK
DLA DOROSŁYCH
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY

OSTRZEŻENIE Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować wyraźnie żądać oryginalnych proszków „KOGUTKIEM“ Gąseckiego znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i od rzucajcie uporczywie polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu.

NASIONA Marja SZOSLAND

firma zeg. od 1889 r.

nagrodzona została dużym medalem na Wystawie Wojewódzkiej w 1928 r. Za dobroć nasion przez Min. Rolnictwa.

II Konkurs gnowska II

Poleca na sezon bieżący:

nasiona warzywne, kwiatów
i pastwne

znanej dobroci i pewności

Zakłady Mechaniczne

„URSUS”

w Warszawie, Sienkiewicza 27-29

PIERWSZY KROK.

Zakłady Mechaniczne „Ursus” jak to już przed tygodniem zaznaczyliśmy, sięgają swym początkiem trzydzieści pięć lat wstecz, do roku 1893, kiedy to powstała w Warszawie specjalna fabryka armatur „Ursus”. Stworzono ją dzięki inicjatywie trzech wybitnych polskich inżynierów: — Ludwika Rossmana, ś. p. Emila Schoenfelda i ś. p. Kazimierza Mateckiego.

ROZSZERZENIE I ZRÓŻNICZENIE PRODUKCJI.

W ciągu pierwszych dziesięciu lat swego istnienia fabryka prowadziła wyłącznie dział armatur. Jednakowoż już w roku 1902 przystąpiono do produkowania silników spalinowych, początkowo mniejszej mocy, rozszerzając dział ten w ciągu dwóch lat następnych do takich rozmiarów, że w roku 1904 produkcja silników spalinowych staje się podstawową gałęzią wytwórczości fabryki.

NA ŚWIATA KRAŃCE...

Silniki spalinowe produkcji fabryki „Ursus”, zdobywszy sobie — dzięki swej wysokiej wartości, — nieograniczone prawie możliwości zbytu na obszarze b. Imperjum Rosyjskiego, zyskują ogólne uznanie odbiorców i cieszą się niezwykle powodzeniem.

Powodzenie silników spalinowych produkcji fabryki „Ursus” najlepiej zilustruje fakt, że w roku 1913 w najbardziej odległym punkcie ówczesnej Rosji, bo w Władystoku, było w użyciu kilkadziesiąt silników, wykonanych przez fabrykę „Ursus”.

W RZĘDZIE NAJWIĘKSZYCH W KRAJU.

Zwiększający się w szybkim tempie popyt, jak również rozszerzający się stale rynek zbytu, skłoniły założycieli do wzmocnienia i rozbudowania produkcji. Wtedy to, w roku 1910, zbudowano na Woli, — Skierniewicka 27-29, — cztery ogromne hale warsztatowe wyposażone w najnowsze ówczesne urządzenia techniczne. Krok ten postawił zakłady „Ursus” w rzędzie największych w kraju wytwórni silników spalinowych własnej konstrukcji.

W roku 1912 fabryka stawia jeszcze jeden nowy gmach, przeznaczony specjalnie do budowy silników Diesela, tego najwyższego wyrazu współczesnej techniki silnikowej, stawiającego najwyższe wymagania co do precyzji w wykonaniu i wykończeniu.

OSŁABIE TEMPO W CZAS KATAKLIZMU SPOŁECZNEGO.

Wybuch wojny przerywa na pewien czas dalszy rozwój fabryki, pozbawiając ją wielu cennych maszyn. Jednakowoż starania Zarządu ratują fabrykę przed całkowitą ewakuacją do Rosji i przez cały czas okupacji niemieckiej fabryka pracuje bez przerwy, mimo nader ciężkich warunków.

WZRASTAJĄCA POTĘGA „URSUSA”.

Po wojnie, po zwinięciu przestarzałych warsztatów przy ulicy Siennej, całość produkcji fabrycznej koncentruje się na Woli.

W roku 1920 „Towarzystwo Udziałowe Specjalnej Fabryki Armatur i Motorów Ursus” przekształca się w spółkę akcyjną pod nazwą obecną.

Pod energicznym kierownictwem Zarządu Zakłady rozszerzają poważnie swą działalność budując silniki spalinowe o mocy od 4 do 600 KM., traktory rolnicze, oraz wykonywując poważne zamówienia szeregu silników i maszyn amunicyjnych dla Ministerstwa Spraw Wojskowych.

KONSTRUKCJE AUTOWOZÓW DLA ARMII.

Uruchomiono również w tym czasie warsztaty reparacyjne samochodów wojskowych.

Gdy w roku 1923 Ministerstwo Spraw Wojskowych ogłosiło konkurs na dostawę samochodów ciężarowych dla armii, z warunkiem jednak, że samochody te wykonane zostaną w kraju, Zakłady Mechaniczne „Ursus” stają do konkursu. W roku 1924 zawierają odpowiednią umowę z rządem, w której zobowiązują się zbudować fabrykę samochodów w kraju.

Fabrykę samochodów zaprojektowano według najnowszych wzorów zagranicznych obliczając ją na normalną produkcję około 1000 samochodów rocznie, przy jednej zmianie 8-godzinnej, z tem, że norma ta, przy wzmożonej pracy, podnieść się może w dwójnasób. Fabryka ta dostosowana jest do produkcji uniwersalnej i może budować zarówno lekkie samochody osobowe, jak samochody ciężarowe, lub ciężkie traktory wojskowe i rolnicze.

DZISIEJSZA ZDOLNOŚĆ PRODUKCYJNA.

W obecnym swym stadium Zakłady Mechaniczne przy fabryce.

ARMATURY I SILNIKI.

Warszawska fabryka silników i armatury, istniejąca od lat 35, produkuje sil-

niki spalinowe o mocy od 4 do 600 KM. systemu Diesela, pół-Diesela, dwu- i czterosuwne, naftowe, ropowe i na gaz ssany. Fabryka wyrabia armatury do par, dy, specjalnie dla cukrowni.

AUTOBUSY, PODWOZIA CIĘŻAROWE I PÓLCIĘŻAROWE.

Fabryka samochodów w Czechowicach pod Warszawą produkuje narazie podwozia półciężarowe typu „A” i ciężarowe typu „AW”, nadające się na autobusy, karety hotelowe, wozy sanitarne, samochody ciężarowe, samochody specjalne, (sikawki strażackie polewaczki i t. p.)

Biuro techniczne opracowało już typ wozów terenowych, sześćko-kołowych oraz typ wozów osobowych.

Hala fabryki w Czechowicach zajmuje przestrzeń 10 tysięcy metrów kwadratowych. Posiada ona jaknajlepsze warunki higieniczne, górne oświetlenie i ogrzewanie powietrzne, utrzymujące stałą i równomierną temperaturę w zimie, a służące jako wentylatory w czasie lata.

DZIAŁY POMOCNICZE.

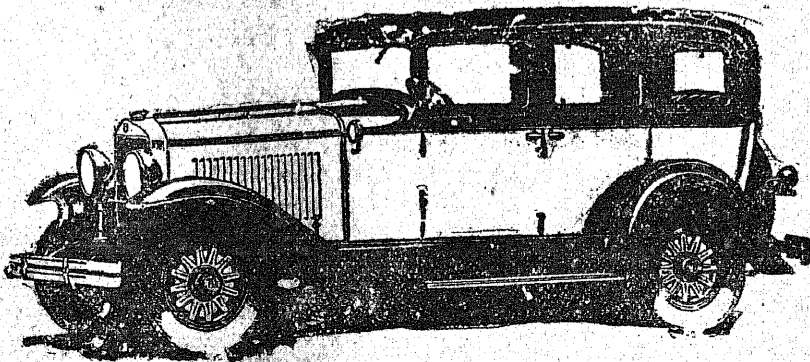
Należyty dobór materiałów zapewnia obu fabrykom. Własna odlewnia metali w Czechowicach. Odlewnia ta dzieli się na dwa działy: — odlewnię żeliwa i odlewnię metali półszlachetnych. Odlewnia żeliwa zajmuje 4 tysiące metrów kwadratowych powierzchni, odlewnia metali półszlachetnych 2 tysiące metrów kw. Tymczasowa wydajność odlewni żeliwa wynosi 4 tysiące ton, metali półszlachetnych 500 ton rocznie.

PRZED DALSZYM ROZSZERZENIEM MOŻLIWOŚCI PRODUKCYJNYCH.

Odlewnia pokrywa w całości nietylko potrzeby własnych fabryk, lecz również w znacznej mierze zaspokaja innych odbiorców. Odbiorcy ci są już tak liczni, że bardzo aktualną jest sprawa rozszerzenia odlewni.

W najbliższej przyszłości projektowana jest budowa odlewni stali.

Kapitał akcyjny Zakładów Mechanicznych „Ursus” wynosi obecnie 15 milj. zł. i podzielony jest na 1.000.000 akcji, zł. 15 nominalnej wartości każda.



W SALONIE.



— Ten X uchodzi za doskonałego znawcę kobiet?

— Nic dziwnego — dwa razy już się rozwiódł i trzy razy ożenił.

— Straszne. Jednakowoż wcale tego na nim nie znać.

— o o —

POINFORMOWANY.



— Ile masz właściwie lat, chłopcze?

— Tatusi mówił, że tyle, ile sobie cięcia ujmuje.

Boks w klubie pracowników „Zjednoczone”

WIELKIE ZAINTERESOWANIE. DALSZE CENNE NAGRODY INDYWIDUALNE DLA ZWYCIĘZCÓW.

Zakrojona na szeroką skalę impreza bokserska na dzień 24 marca r. b. o godz. 4,30 po poł. w sali Klubowej przy ul. Przedzalnianej 68 cieszy się ze strony publiczności i pokrewnych stowarzyszeń wielkim zainteresowaniem, o czym świadczy fakt, że oprócz cennej nagrody ofiarowanej przez f—ę Romuald Kowalski, przeznaczył Klub Sportowy „L. Geyer” dalsze 2 nagrody dla zwycięzców wagi ciężkiej i muszej, Towarzystwo Gimnastyczne „So-

kół” dla zwycięzcy wagi lekkiej, Zakład Blacharski Willy Pichler Łódź, ul. Wólczańska 214 dla pierwszego zwycięzcy przez K. O.

Ze względu na to że Zarząd tego ruchliwego klubu projektuje nagrodę dla najambitniejszego zawodnika, przeto przypuszczać należy, że zwolenników sportu pięściarskiego oczekują walki, odpowiadającej nawet najwybredniejszemu gustom.

Szlama, Dińa i Mirjam

TRIO CZERWONYCH „OBROŃCÓW LUDU” ZWICHNEŁO SOBIE KARIERĘ.

Wczoraj w nocy ujęci zostali w Tomaszowie Maz. podczas wywieszania transparentów i czerwonego sztandaru trzech znani komuniści: Bina Bornstein (Bóznicza 16), Jakubowicz Mirjam (Bóznicza 3) i Szlama Rozenwajg (Handlowa 12) wszyscy

trzej stali mieszkańcy Tomaszowa Maz.

Aresztowanych przekazano do dyspozycji Sędziego Śledczego w Piotrkowie, który zastosował wobec nich bezwzględny areszt. (p)

POD KOŁAMI POCIĄGU.

Wczoraj w pobliżu stacji Koluszki, wpadł pod pociąg 16-letni Kazimierz Pawlak, stały mieszkaniec wsi Bendzelin, powiatu Brzezińskiego.

Koła pociągu obcięły Pawlakowi prawą nogę.

Nieszczęśliwego odwieziono pociągiem na stację Łódź-Fabryczna, skąd karetką Pogotowia odesłany został do szpitala św. Józefa. (p)

Ze związków i stowarzyszeń

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Czerwony Krzyż przypomina, iż w dniu dzisiejszym o godz. 12 min. 20 w poł. w sali Polskiej Y.M.C.A., Piotrkowska 89, pan dr. Misjon wygłosi odczyt n. t. „Higiena odżywiania”.

Wejście bezpłatne.

ODŁOŻENIE ODCZYTU.

Zapowiedziany na środę dn. 20 bm. w Stow. Pol. Kupców i Przem. Chrześc. od czyt pos. prof. R. Rybarskiego, z powodu niemożności przyjazdu na ten dzień prelegenta do Łodzi odbędzie się w innym.

BACZNOŚĆ, SOKOLI GNIAZDA „ŁÓDŹ I”

Zarząd T—wa Gimn. „Sokół” — Łódź I przypomina swym członkom, iż

dziś, t. j. w niedzielę, dn. 17 marca r. b. o godz. 17—ej w sokolni przy ul. Nawrot 23 odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie celem dokonania wyboru prezesa gniazda.

Następnie I—sze Ogólne Kwartalne Zebranie członków i uroczyste przyjęcie nowych członków.

Zycie sportowe

TEATR MIEJSKI

Dziś, niedziela, trzy przedstawienia: o godz. 12 w południe po cenach najniższych ferjowo ujęta, efektowna bajka dla dzieci J. Warneckiego „Cudowny pierś”

O godz. 4 popołudniu po cenach popularnych wyborna komedia Bernarda Shaw'a „Pygmalion” z A. Węgierką i St. Jarkowską.

O godz. 8,30 wieczorem potężny dramat proletariacki E. Tollera „Hinkeman” z A. Socha. Ceny normalne niższe.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, niedziela, dwa przedstawienia: o godz. 5 popołudniu po cenach znizowanych „Murzyn Warszawski”, wieczorem „Poławiacz cieni”.

„Panna Maliczewska”.

Najbliższą premierą Teatru Kameralnego będzie jedna z najlepszych i najmocniejszych komedji G. Zapolskiej „Panna Maliczewska”.

Wytworna Łódź

spotyka się tylko

W CUKIERNI „ESPLANADA”

Piotrkowska 100

tel. 11—92

Codziennie od godz. 5 p. p.
KONCERT ORKIESTRY

W niedziele i święta

poranki muzyczne

Własne wyroby cukiernicze

Hodowla i Skład Kaslon

BRACIA HOSSER

w Warszawie, Jerozolimka 47, tel. 5-81

poleca NASIONA: warzywne, kwiatowe pastewne i leśne w doborowej jakości

CENNIKI na rok 1929 wysyłane są na każde żądanie bezpłatnie.

Firma Istniejąca od roku 1848.

LUNA

Dzisiaj i dni następnych!

Początek o godz. 12 w poł.
Ceny miejsc od godz. 12 do 3 po 1 zł.

Jedno z najpiękniejszych arcydzieł ameryk. wytwórni First National
Klasyfikacja piękności Ameryki
zw. „Żywym posagiem ekranu” **Billie Dove** w nastrojowym ro-
mansie filmowym

„**Serce nie służy**” (Prawo kobiecego serca)

Perypetie miłosne romantycznej hrabianki węgierskiej, której serce posiadał urodziwy wieśniak
ordynans jej narzeczonego. Wielka orkiestra symfoniczna pod kier. Teodora Rydera

„**DZIKA KRÓLOWA**”



Zwycięzcy konkursu piękności,
zorganizowanego w Waszyngtonie. Pochodzą z nad Rio Pecos.

POMYLKA.



Posterunkowy: — Skąd niesiesz te noże, złodzieju?

Opryszek: — Proszę mnie nie obrażać; otrzymałem je z depozytu sądowego po odbyciu kary.

Posterunkowy: (salutując) — A to bardzo przepraszam.

Rozbudowa szpitalnictwa łódzkiego.

Szpital świętego Jana

Wyniszczona wojną i komplikacjami życia powojennego, niezwykle szybko pod względem przyrostu ludności rozwijająca się Łódź stanęła wobec zadań gospodarki społecznej, które tem gwałtowniej domagają się rozwiązania, nie ono jest trudniejsze.

W pierwszym rzędzie tych zadań znajduje się szpitalnictwo miejskie.

Stan szpitalnictwa naszego odzwierciedlają suche liczby: według danych statystycznych z r. 1927 Łódź na 579.189 ludności posiadała 730 miejskich łóżek szpitalnych i 428 innych razem 1158 łóżek szpitalnych, czyli na 1000 mieszkańców łóżek szpitalnych - 1,2, wszystkich - 2. Przyjawszy za normę minimalną, t. zn. za warunek zabezpieczenia miasta, najniezbędniejszej opieki lekarskiej 5 łóżek na 1000 mieszkańców, otrzymujemy w naszej statystyce olbrzymie odchylenie od tej normy, dające rozpaczliwy wprost obraz naszego uposzczenia i zacofania w dziedzinie, której doniosłości nikt chyba nie waży się zaprzeczyć.

Z miast polskich Łódź — ruchliwa, budząca podziw swą przedsiębiorczością, niezbadana w swym bogactwie rzeczywistości i potencjalnym, twórcza Łódź — zajmuje przedostatnie miejsce, ustępując smutnego zaszczytu największego zaniedbania w szpitalnictwie jednemu tylko Chełmowi, gdzie na 1000 mieszkańców przypada 1,5 łóżek.

W tych warunkach założenie w Łodzi nowego szpitala, musi być powitane, jako fakt niezmiernego znaczenia — jako wybitny dorobek społeczny, zwłaszcza w czasach, kiedy wzmożenie się chorobowości z jednej, rozkwit wiedzy medycznej z drugiej strony czynią po większenie ilości szpitali nietylko nakazem konieczności lecz i gwarancją celowości.

Na jesieni roku 1927 z inicjatywy Ewangelickiego Towarzystwa Dobroczynności, dzięki energii i zapałowi ludzi, całkowicie sprawie realizacji swej idei oddanych, przystąpiono do budowy szpitala św. Jana przy ulicy Wólcząskiej.

Dzisiaj - po półtora roku — gmach, wznośzący się na obszernej wolnej przestrzeni, w czworoboku ulic, zdaleka już przykuwa wzrok

przechodnią swą powagą i okazałością.

Szpital ten ma obejmować trzy oddziały wewnętrzny, chirurgiczny i ginekologiczno-polożniczy. Dwie wielkie sale - III-ia klasa - 25 łóżek każda, oddane będą na użytek miasta; 30 łóżek - II-a i I-a klasa — przeznaczono dla chorych prywatnych; w ten sposób szpital, pozbawiony żelaznego fundamentu finansowego w postaci dostatecznego legatu lub stałego subsydjum, chce przeprowadzić zasadę samowystarczalności obrócić swe dochody na cele właściwej służby społecznej.

Plan szpitala, zarówno zewnętrzny jak wewnętrzny, wymownie świadczy, iż architekt był wykonawcą woli lekarza, opartej na doświadczeniach i zdobyciach budownictwa szpitalnego koroną jego są sale operacyjne spaniałem górnym oświetleniem oraz odpowiednimi udoskonaleniami technicznymi.

Szpital, w którym do skutecznego zostały tylko roboty malarskie, urządzenie windy, otynkowanie i sprowadzenie mebli, obstalowanych na nader korzystnych warunkach płacicznych, mogłoby być otwarty w najbliższych już dniach. Niestety, przeszkody natury ogólnej, paralizując dotychczasowe zbieranie funduszy, zatamowały prace końcowe w przededniu spodziewanej inauguracji.

Spółeczeństwo, oceniając dzieło, przez jednostki rozpoczęte i w olbrzymiej swej części ich wysiłkiem dokonane, powinien przyjąć im w tej krytycznej chwili z wydatną pomocą. Opóźnienie w normalnej czynności warsztatów zdrowia jest przestępstwem wobec chorych!

Niechaj więc każdy, kto kiedykolwiek zmuszony był z opieki szpitalnej korzystać albo dostarczyć jej swym najdroższym, każdy, kto wie, czym jest w porę zastosowanie zabieg lekarski i co się zawdzięcza należytej pielęgnacji, nabywając cegielkę w dzień 2 złotych, zapewni trwałość murom zbudowanym i umożliwi dalszą ich rozbudowę!

Apelując do ofiarności publicznej, apelujemy do poczucia obowiązku wobec siebie i dobrze zrozumianego własnego interesu społeczeństwa.

Przy dzisiejszym stanie rzeczy, gdy bierność i tchórzostwo w podejmowaniu większych zamierzeń społecznych zapanowały we wszystkich instytucjach, szpital, przeznaczony dla społeczeństwa, stanie się jego własnością li-tylko przez poparcie szerokich warstw.

Albowiem: „W uiszczeniu i tworzeniu jedno prawo włada: myśl dać musi jednostka a wolę — gromada”.

Dr. M. P.

Cegielki szpitala Św. Jana są do nabycia: W sklepach: B-ci Ignatowicz — Piotrkowska 96. Jaworski — Piotrkowska 37. Schwalbe — Piotrkowska 85. W cukierni Piątkowskiego — Piotrkowska 126. Eryk — róg Piotrkowska i 6-go Sierpnia. W sklepie aptecznym A. Dietel — Piotrkowska 157

ELEKTROWNIA

wobec zbliżającego się sezonu budowlanego zawiadamia swych obecnych, jakoteż przyszłych odbiorców energii elektrycznej dla celów oświetleniowych, że wykonywa wszelkie roboty związane z URZĄDZENIEM PIONÓW.

W celu ułatwienia nowym odbiorcom przyłączenia do sieci, ogólny koszt pionu, obliczony PO CENACH KOSZTÓW WŁASNYCH, przypadający na poszczególne odbiorce Elektrowni, podzielony będzie NA SPŁATY DO 10-ciu MIESIĘCY, bez oprocentowania. Spłaty te mogą być uiszczane łącznie z należnością za dostarczoną energię elektryczną.

W wypadkach konieczności przeróbki pionów z powodu ich przeciążenia jak również ich stanu nieprzepisowego co wpływa na niedostateczną wydajność oświetlenia. Elektrownia wykonuje także przeróbki na wyżej podanych warunkach.

Również wykonuje mniejsze urządzenia oświetleniowe, oraz sprzedaje różne, aparaty elektryczne na spłaty kilkunastomiesięczne

Dyrekcja
Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego
Sp. Akc.

REKLAMA TO POTĘGA



Czy chcesz się uwolnić nieszkodliwą
drogą od
ARTRETYZMU,
Reumatyzmu, Ischiasu
I bólu krzyża

Reumatyzm jest straszny, wszędzie rozprzestrzenionym cierpieniem, które nie oszczędza ani biednych ani bogatych i znajdzie ofiary zarówno w chacie, jak i w pałacu. Formy w jakich się to cierpienie przejawia, są bardzo różnorodne i często bywa, że choroba zupełnie inaczej określona, okazuje się później niczym innym, jak

Reumatyzmem.

Czasem są to bóle w członkach i stawach, czasem opuchnięcia członków, zniekształcenia rąk i nóg, drganie, kłócie, darcie w różnych częściach ciała, czasem nawet osłabienie wzroku jest skutkiem reumatyzmu i artretyzmu. Również różnorodne, jak forma tego cierpienia są środki lecznicze, różne mikstury, maści, lekarstwa i t. p., które się przeciw tej chorobie stosuje. Większa część tych środków nie jest wogóle w stanie wyleczyć, może tylko przynieść chwilową ulgę.

To co tutaj polecamy jest zupełnie niewinnym środkiem źródłano—leczniczym
Który już wielu cierpiącym dopomógł.

Nasza kuracja jest znakomita i działa szybko nawet w wypadkach
Choroby chronicznej i zastarzałej.

Ażeby uzyskać jeszcze więcej zwolenników postanowiliśmy sobie każdemu, kto do nas napisze posłać pouczającą broszurkę o kuracji źródłano—leczniczej

ZUPEŁNIE DARMO.

Kto zatem cierpi i pragnie się od bólów uwolnić, niech napisze, nie zwlekając dziś jeszcze

August Märzke, Berlin-Wilmersdorf,
Buchsalerstrasse 5. Oddział 47.



NA RĄTY DO 1/2 ROKU

po cenach ściśle gotówkowych bez doliczania
jakiegokolwiek %

PALTA damskie i męskie

UBRANIA gotowe w prima gatunku

a także **bieliznę, kołdry** wátowe,
krawaty i t. d.

Polska Samopomoc Włókiennicza

79 PIOTRKÓWSKA 79
W PODWORZU

Ważne dla wszystkich!

Wiosna idzie!

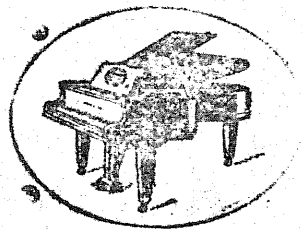
Na Wyjście!

Najodpowiedniejsze warunki! Najniższe ceny!

Eleganckie gotowe płaszcze damskie i męskie. Czysto wełniane materiały na damskie i męskie palta, ubrania, kostjmy i suknie. Sweatry. Kostjmy sweatrowe. Crep-de-chine, tafta, popelina, crep-satin, georgette. Jedwabne malowane szale i chustki. Gotowa męska i damska bielizna. Pończochy. Szarżetki, Parasolki. Biały towar. Materacowe. Purpur. Obrusowe. Ręcznikowe. Ściereczki. Prześcieradłowe. Etamina. Opal. Satyna. Zefiry. Torebki. Rękawiczki i moc innych artykułów poleca **DOM WYPŁAT**

Leona Rubaszki ul. Śnińskiego 44 tel. 36-48

PP. Stałym Klientom udzielam kredytu nawet bez wpłaty.



**FORTEPIANY
PIANINA
FIS HARMONJE**

firmy

August Forster, Georgswalde

są z powodu swego wspaniałego
tonu i wykończenia powszechnie
lubiane i pożądane.

Wyłączny przedstawiciel:

Karol Koischwitz

Łódź, Piotrkowska 67

Tel. 54—78 i 24—72,

**Największy wybór zagranicznych
i krajowych pianin na miejscu.**

**Dogodne warunki spłaty. Ceny umiarko-
wane. Łachowa obsługa.**



BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.
 uch. zatwierdzona 1887 ewangelicka № 15
 przyjmuje z oprocentowaniem
Wkłady oszczędnościowe w Złoty
 z wymówieniem i na każde żądanie
Wkłady oszczędnościowe w Dolarach
 w walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp.
Łatwia wszelkie operacje bankowe
BANK DEWIZOWY.
 Wynajem kasetek stalowych (Safes)

ELEGANCKIE PANIE
 zaopatrują się już na sezon w wiosenne palta w
 Magazynie wykwiutnej konfekcji damskiej
CLIPSMAN Główna Nr. 1 róg Piotrkowskiej
 Sprzedaż na raty i za gotówkę

POTRZEBNA pani do udzielania lekcji na fortepianie i do akompaniowania. Oferty — życiorys, do 27 marca. Adm. „Rozwój”. — „Akompaniorka”. 7330—2

SPRZEDAM natychmiast połowę posesji składającej się z oficyny drewnianej i murowanej. Obszerny dziedziniec. Dwa mieszkania wolne. Wiadomość: Janiny 3. Przybył. 7322—2

TOWAROWE bryki, rolwagi sprzedam, Kilińskiego 32. 7328—1

DO SPRZEDANIA karuzel oraz plac na ul. Dolnej. Dowiedzieć się ul. Grabowa nr. 27, m. nr. 17. 7308—1

PLAC do sprzedania. Wiadomość Szefera nr. 20, dojazd tramwajowy 11, 4 do ul. Rzgowskiej 51. 7314—1

PRZYJME mężczyznę na mieszkanie, Kiłkińskiego 129, m. 6, front I piętro. 7318—1

SPRZEDAM tanio szafę, kredens dębowy, łóżka nyklowe, otomanę, krzesła i umywalkę, Krucza nr. 4, m. 18. 7390—1

KONKURENCJA duży wybór otoman, Konstancyńska 5, u Tapicera. 7316—1

KREDENS, stół, krzesła, otomanę, garderobę, łóżka, tremo, szafę sprzedam tanio. Sienkiewicza 59, m. 42. Oficyna I piętro, II wejście. 7334—4

DO SPRZEDANIA sklep rzeźniczy z całkowitem urządzeniem i mieszkaniem w Pałajnicach. Wiad. Łódź biuro „Fortuna” ul. Karoła 18 tel. 62—10 4993—3

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż

Na raty i za gotówkę
 Cała Łódź, wie, że najlepiej kupuje się meble tylko w zakładzie tapicerskim B-ci Gabałów Nawrot № 8. Otomany, tapczany fotele, krzesła, kredensy, garderoby stoły, oraz przy mujemy wszelkie zamówienia, wykonanie solidne. Na raty — za gotówkę. 4253

to chce sprzedać lub na być domy, place, wille gospodarki, młyny, majątki ziemskie proszę zwracać się tylko do Biura pośredniczego Borowieckiego, które posiada duży wybór różnych majątków, wpisowego się nie pobiera. Zgierz, Parzęczewska 3, obok magistratu.

MAGAZYN OBUWIA KONSTANTYNOWSKA 26 tel. 77 22
J. JAKUBIEC Poleca na sezon wiosenny wielki wybór obuwia męskie, damskie i dziecięce. **UWAGA!** Ceny bardzo przystępne gdyż nie mam żadnych umów na raty. Firma egzystuje od 1910 roku 4873—0

Pianino czarne, krzyżowe prawie nowe, głos koncertowy sprzedam b. tanio z powodu wyjazdu Targowa 32 m. 17

Biokarnia dobrze prosperująca z powodu zmiany stosunków rodzinnych zaraz do odstąpienia Zgierz 1 Maja 25 7274—3

Sprzedam pół ewentualnie cały dom drewniany o 28 mieszkaniach Składowa 16 u dozorczy 7180—8

Wielki wybór resztek po niskich cenach ul. Sienkiewicza 95 front I-sze p 7230—1

Piwiarnia do sprzedania z powodu wyjazdu Konstancyńska 69 7296—2

Posady i prace

Potrzebny człowiek do kuchenki samotny Brzezińska Nr. 93 7306—2

Poszukiwani energiczni i inteligentni panowie dla odwiedzenia klienteli przywatnej Dochody miesięczne około 2000 złotych łatwo osiągalne Również doskonała okazja ubocznego zarobku Oferty sub „Poważne stanowisko”, do adm. „Rozwój”

Różne.

Wzrybłakal się pies wilk jest do odebrania Na-piórkowskiego 92 7246—3

odania, prosby, informacje w sprawach hipotecznych i spadkowych Południowa 28 front, lewe wejście III p. m. 15 7—10 r. 5—6 p. p. 7284—3

Sliczny chłopczyk kilkudniowy zdrowy do od-dania na własność wiadomość u ak. p. Sledziny Targowa 47 of. I piętro 7398—3

Zagubione dokumenty
 Franczak Marjan agubił książeczkę wojskową wyd. w Tomaszowie-Mazowieckim 7294—3

10,000 dolarów
 poszukuje właściciel nieruchomości pod zab. zabezpieczenie hipoteczne. Warunki do omówienia oferty składać do administracji niniejszego pisma. — 10,000 7276

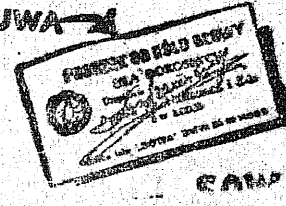
Na nadechodzące święta

poleca: pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki męskie pończochy dziecięce reformy rękawiczki Ceny bardzo przystępne. Oraz przyjmuje pończochy do reperacji **SKLEP Kazimierzy ZIELONKO Al. Kościuszki Nr. 37**

Reformachle pigułki z marką Zakonnik
 znana od 1602 roku, 2641—Regulują żołądek chronią od reumatyzmu cierpien wątroby, nadmiernej otyłości **arterotymu, uderzeń krwi do głowy** usmierzają **hemoroidy** czyszczą krew i przy skłonnościach do **obstrukcji** są łagodnym środkiem przeczyszczającym. — Użycie 1 do 3 pigulek na dobę
 Cena pudełka zł 1.35 wyrobu apteki **KARCZEWSKI, TUSZYŃKI Warszawa, Trębacka 4**
 żądać w aptekach i składach z „ZAKONNIKIEM”

Poszukiwany kierownik dla instytucji związkowej
 z wyższym lub średnim wykształceniem, społecznie wyrobiony i obeznany z ruchem zawodowym. Oferty sub. „K. Z.” składać w administracji niniejszego pisma 4981—1

Poważna Instytucja poszuuje energicznych i wynownych przedstawicieli
 dla wszystkich miast i miejscowości Województwa Łódzkiego (sama Łódź już oszadzona). Możliwość osiągnięcia nie zwykle wysokich i stałych dochodów, doskonałe widoki na przyszłość. Oferty: Łódź poczta główna skrzynka 501

WSZELKI BÓL GŁOWY

 WYROBU LABORATORIUM PRZY APTECE S. HAMBURG I S. KA W ŁÓDZI GŁÓWNA 50

Instrumenty muzyczne
 naitaniej sprzedaje pracownia instrumentów muzyczne **Feliksa Boniewicz** Łódź, ul. Targowa 38 Dla szkół nauczycieli i uczniów ustępstwa. 4057—

Baczność!
 Wykonuję garnitury 50 zł, palta 45 zł, własne dodatki
 Robota pierwszorzędna **KRAWIEC KAMINSKI MAPIORKOWSKIEGO** front II piętro

Lek Cent. PAULINA Reiterowska
 Przyjmuje od 4—6 po poł. **Ewangelicka 1.** tel. 66-90.

Na wypłatę!
 Obuwie Manufakturę Galanterje Jedwab Firanki **PIOTRKOWSKA Nr. 37** (w podwórzu) Krawiec na miejscu Got. Ubory

Reformachle pigułki z marką Zakonnik
 znana od 1602 roku, 2641—Regulują żołądek chronią od reumatyzmu cierpien wątroby, nadmiernej otyłości **arterotymu, uderzeń krwi do głowy** usmierzają **hemoroidy** czyszczą krew i przy skłonnościach do **obstrukcji** są łagodnym środkiem przeczyszczającym. — Użycie 1 do 3 pigulek na dobę
 Cena pudełka zł 1.35 wyrobu apteki **KARCZEWSKI, TUSZYŃKI Warszawa, Trębacka 4**
 żądać w aptekach i składach z „ZAKONNIKIEM”



CENA OGŁOSZEŃ Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. z wyjątkiem 14 gr. wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenia 50 gr. Drobne ponad 30 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem 1 w tekście podzielona na 3 linij, wyrażona na 5 linij. Absydansowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązująca jest od 1-go kwietnia. Adres w poradniku 25-miesięcznie — 30—21

„ROZWÓJ”

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 17 MARCA 1929 r.

W kołach bliskich Watykanu mówią, że Papież ma zamiar odbyć w r. 1930 podróż po krajach katolickich. Między innymi i Polska miałaby szczęście gościć Najwyższego Dostojnika Państwa Kościelnego w Warszawie i Krakowie.



Józef Chełmański

upominek od społeczeństwa polskiego dla Papieża Piusa XI z okazji 50-lecia kapłaństwa

Z POBYTU FUMIŃSKIEGO MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH W WARSZAWIE



Powitanie p. min. Mironescu na dworcu Głównym w Warszawie przez p. min. Zaleskiego



Obiad wydany przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej na cześć ministra Mironescu



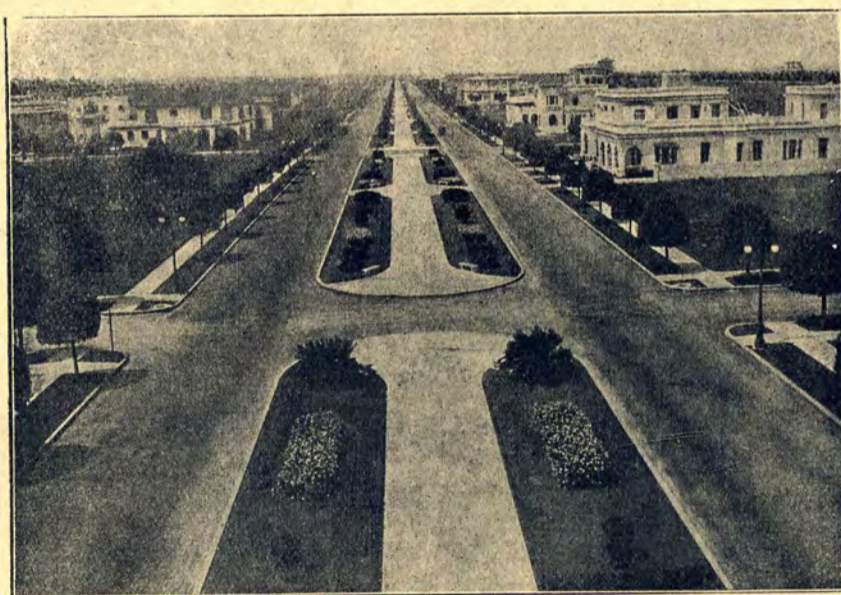
Ks. Takamatsu, brat cesarza japońskiego, żeni się z p. Ki Kuo, córką potężnego rodu książąt Tokugawa



Posel turecki, p. Yahija Kemal Bej opuszcza Warszawę



P. Wanda Grabińska — pierwsza kobieta, która w Polsce została sędzią

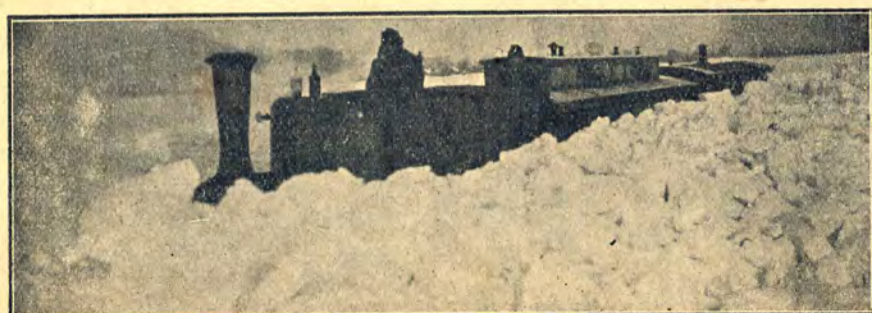


Aleja Miramar w Hawanie, łącząca miasto z brzegiem morza



Józef Węgrzyn, świetny artysta, obcho-
dził w tych dniach 25-letni jubileusz
pracy scenicznej

ECHA KLĘSKI ŚNIEŻYC W KALISKIEM



Pociąg kalisko-tureckiej kolejki powiatowej zasypany w śniegu

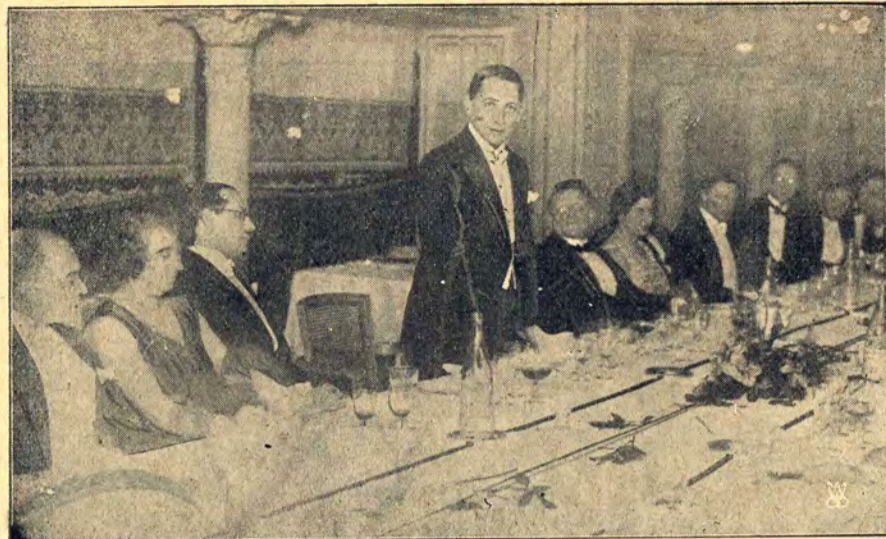


200 robotników odkopuje tor kolejowy kolejki kalisko-tureckiej

PO KONKORDACIE



Flagi: watykańska i włoska na pałacu laterańskim

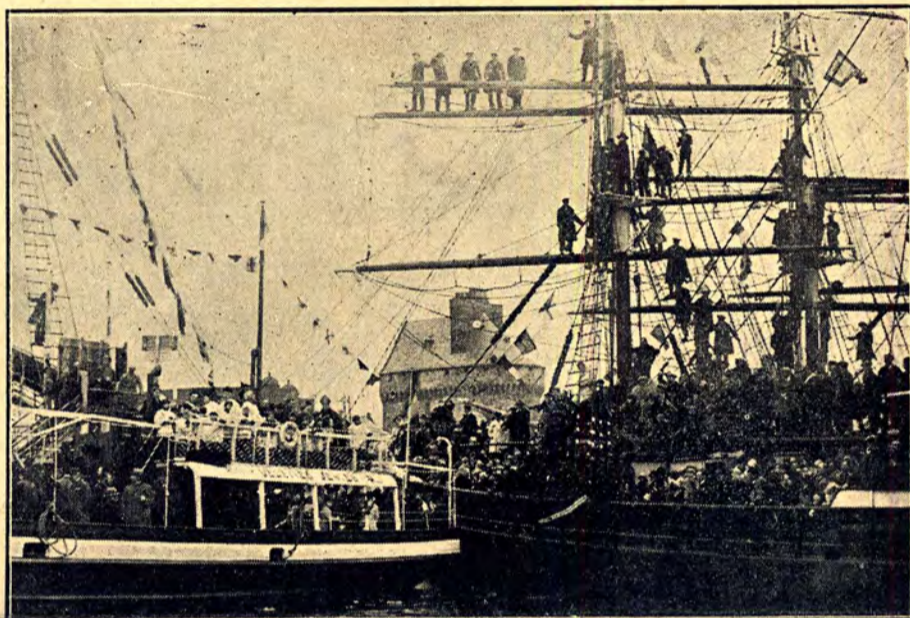


Bankiet wydany przez komitet studjów francusko-polskich z okazji mianowania posłem Rzplitej w Rydze radcy Arciszewskiego

FRYDERYK JAROSSY



Fryderyk Jarossy — rzeźba Magdaleny Grossowej



Przed wyruszeniem na doroczny połów na dalekim oceanie rybacy bretońscy otrzymują w porcie St. Malo błogosławieństwo swego biskupa

WOJSKO W KARYKATURZE



P. Mila Kamińska, w doskonałej sztuce Hemera „Dwaj panowie B”, granej obecnie w Teatrze Polskim w Warszawie



Pan major od utanów



Podoficer zawodowy



Inwalida



Rekrut Iwan Hawryło



Marynarka



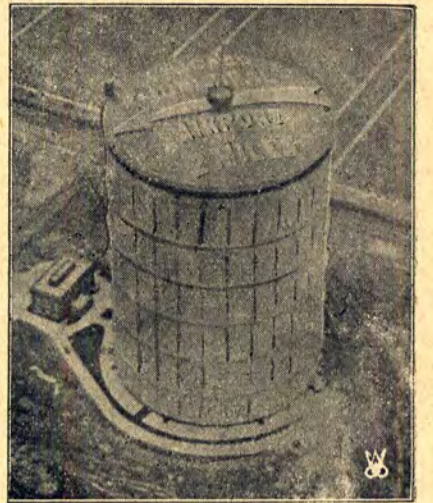
P. Larissa Alexia, świetna pieśniarka, cieszyła się ostatnio kolosalnym powodzeniem na objazdowych występach w szeregu większych miast

Dziesięciolecie szkoły umuzykalnienia

DROGOWSKAZ LOTNICZY

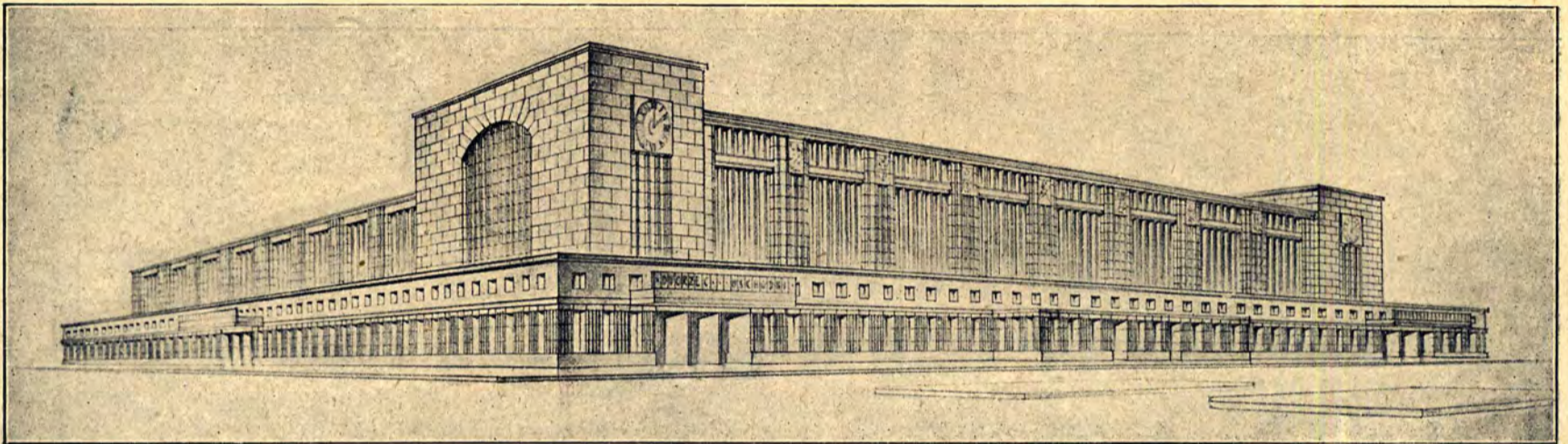


Zespół baletowy Tacjanny Wysockiej występował na jubileuszowym festiwalu w Teatrze Polskim dnia 10 b. m.



Drogowskaz lotniczy namalowany na dachu olbrzymiego gazometru pod Chicago

Dworzec Centralny w Warszawie



Projekt Nr. 12. Autor: Prof. Cz. Przybylski. Widok perspektywiczny od zbiegu ulic Poznańskiej i Jerozolimskiej



Lou Chaney, mistrz maski, jako odtwórca roli tytułowej w filmie „Idjota”



Główka dziecka

jest najładniejsza wtedy, kiedy jego włosy są delikatne i puszyste.

Shampoo Elida nadaje włosom miękkość, połysk i puszystość jedwabiu.

Shampoo Elida jest najlepszym środkiem do pielęgnacji włosów i nie zawiera zupełnie sody.

Shampoo Elida w opakowaniu niebieskim — dla wszystkich.
Shampoo Elida à la camomille w opakowaniu złotym — dla blondynek.

SHAMPOO ELIDA



Oswojony krokodyl pozwala się głaskać dziewczynce